

# REPUBLIKA

Rok VI

1017 ŚRODA, 26 WRZEŚNIA 1928 ROKU.

CENA NUMERU 20 GROSZY.

Nr. 261

## Proces Marjawitów w Płocku.

**Podniecenie na sali sądowej. — „Małżeństwa mistyczne“ w świetle zeznań świadków. — Bolszewicy w Płocku. — B. zakonnica marjawicka w krzyżowym ogniu pytań obrony. — Co zeznała 68-letnia nauczycielka w klasztorze w Płocku?**

*Telefonem od specjalnego wy-  
stawnika „Republiki“.*

Dzień wczorajszy był właściwie dla szerszego ogółu pierwszym dniem rozpraw sądowych przeciwko marjawitom, albowiem dotychczasowe zeznania świadków trzymane były w ścisłej tajemnicy.

Wczoraj po raz pierwszy szersze masy publiczności, zalegające sale sądową miały okazję wysłuchać z ust świadków ciekawych szczegółów, stanowiących tło tego sensacyjnego procesu, rzucające snop jaskrawego światła na stosunki, panujące wśród marjawitów, szczególnie zaś w klasztorze marjawickim w Płocku.

Nie naszą rzeczą jest analizować zeznania poszczególnych świadków; zajmnie się tem komplet sędziowski; my z naszego obowiązku dziennikarskiego po dajemy szczegóły i dosłownie to, co się dzieje na sali sądowej w czasie rozpraw sądowych.

Przed stołem sędziowskim przesłano się wczoraj 9 świadków, 9 różnych typów, których zeznania przeważnie obciążają oskarżonego. Publiczność zebrała na sali słuchała tych wywodów, pytań i odpowiedzi z zapartym oddechem.

Na sali panuje grobowa cisza. Z twarzy słuchaczy widać ogromne zainteresowanie. Żadna sztuka teatralna nie wywierała tak wielkiego wrażenia i tak wielkiego wzruszenia, jakie panowało w pewnych chwilach podczas zeznań świadków, którzy rumienili się wybuchali śmiechami lub mieli łzy w oczach.

Z kolei zeznaje świadek

**Sucharski**

referent starostwa płockiego. Znał poszkodowaną Prochównę jako siostrę Amelję.

— Przybyła ona kiedyś do mnie — mówi świadek — i prosiła, bym jej pożyzył na drogę, bo opuszcza klasztor. Była odziana tylko w chustkę i jakiś kubraczek, choć było już bardzo chłodno. Zarządziłem dla niej zbórkę. Pewna adwokatowa dała jej sukienkę i buciki.

Przew.: Czy świadek zna Tomasi-  
kównę?

Św.: Tak, i ona też o tem samem mówiła.

Przew.: A p. Osinową?

Św.: Tak, ją znam. Pamiętam, że matka i córka były wzywane przez prokuratora. Osinowa była w starostwie, prosząc o przyjęcie dzieci do internatu dla repatriantów. Mówiła, że musi je odebrać z klasztoru marjawickiego, bo dzieją się tam rzeczy niemoralne.

Przew.: Jakże?

Św.: Jakoś jej córki miał się Kowalski dotykać, ale już nie pamiętam szczegółów.

Prokurator: Czy p. Osinowa była wzbudzona?

Św.: O tak. Nie panowała zupełnie nad swojem nerwami, lamentowała wołając: „Co będzie z moją córką, co się z nią teraz stanie?“

Przew.: A uprzednio?

Św.: Uprzednio bywała u nas i wyrażała się o marjawitach dobrze.

Adw. Śmiarowski: Czy często pan

bywał w klasztorze marjawitów i czy wdział pan tam co złego?

Św.: Tak bywałem często, nic złego nie widziałem.

Adw. Śmiarowski: Czy pan znał mandolnistki i dzieci marjawickie i jaki był ich stosunek do księży?

Św.: Ojcowski, nieraz tułły się do nich.

Woźny sądowy wzywa następnie świadka

**Jadwigę Boniecką**

ubraną w brązowy płaszcz, lat 23. W klasztorze była trzy miesiące, otrzymała imię Koleta, pracowała w ambulatorjum.

Przew.: Czy świadek ma co przeciw oskarżonemu?

Św.: Nie!

Przew.: Czy były zdarzenia, że Kowalski odczytywał kto kogo ma wziąć za żonę?

Św.: Owszem.

Przew.: Czy świadkowi nie podobało się co w klasztorze?

Św.: Przeciwnie, wszystko mi się podobało.

Przew.: A u sędziego śledczego tak samo pani zeznała?

Przewodniczący stwierdzając sprzeczność zeznań odczytuje co świadek zeznał przed sędzią śledczym. W zeznaniu tem Boniecka stwierdza, że wyrażała się do siostry Marjanny, iż jedne siostry będące wybrankami nie robią i tylko się ściskają i całują a drugie ciężko pracują.

Przew.: Czy teraz jest Pani jeszcze marjawitką?

Św.: Tak!

Przew.: A u sędziego śledczego, mówiąc, że Pani jest katoliczka zeznała Pani nieprawdę?

Św.: Tak!

Świadek odchodzi i gdy przesuwa się koło poszkodowanych — te ironicznie uśmiechają się i kiwają głowami.

Następnie zeznaje świadek

**Antoni Nyk**

niegdyś marjawita, obecnie katolik i mówią:

— Mogę powtórzyć to, co zeznałem w śledztwie, że Kowalski jako osoba duchowna, nadużył swojego stanowiska i popełnił czyn niemoralny i krzywdzący marjawitów w Łodzi, bo sprzedał ufundowany ze składek wiernych dom. Sam dałem na jego budowę 400 rubli, on go jednak sprzedał i wziął pieniądze dla siebie.

Z kolei zeznaje świadek

**Markowska Emilia**

była marjawitką. Przed sadem staje ciuda, wysoka niewiasta odpowiadając na pytania kiego polszczyzna.

Przew.: Co świadek może powiedzieć w tej sprawie?

Św.: Kiedy bolszewicy weszli do Płocka, zdziwiło mnie bardzo, że arc. Kowalski wraz z bisk. Próchniewskim i Feldmanem, oraz kilku zakonnikami, wyszli na spotkanie bolszewików, przyjmując ich pieczywem i mięsłem, przyznając im tacy. Zdziwiło mnie to tembardziej, że działo się to w otych czasach, gdy innym ludziom zdzierano

poprostu skórę. Po przywitaniu zakonnicy śpiewali pieśni rosyjskie.

Już w roku 1923 słyszałem że w klasztorze marjawickim dzieją się niemoralne rzeczy. Tego roku byłam w Strykowie wśród marjawitów na choince. Tam się dopiero dowiedziałam o małżeństwach mistycznych. Byłam zdziwiona i zapytałam na czem polegają te małżeństwa. Odpowiadano mi, że zakonnice mają spać razem z księżmi w jednym pokoju. Byłam wzburzona. Ks. Kaczyński począł mnie uspakajać. Później dowiedziałam się więcej szczegółów. Jedną z siostr Henryka Lewandowskiego, zwaną siostrą Laurencją, wzięła ślub mistyczny w roku 1923, więc zwróciłam się do niej zapytaniem na czem ten ślub polega. Siostra Laurencja odpowiedziała mi, że każda zakonnica która będzie zaślubiona, musi spać z ks., ale tak żeby... (w tem miejscu świadek przerywa i spuszcza głowę; dopiero po chwili określa bliżej sposób tego spania, ale tak dobitnie, że wszystkie niewiasty, siedzące na sali, spuszczały głowy i zalewają się rumieńcami).

Przew.: Co robiono z dziećmi, które przychodziły na świat?

Św. (Wstydywie): Kowalski kazał tak robić, żeby nie było dzieci.

Przew. udziela głosu oskarżycielowi publicznemu.

Prokurator: Czy był fakt, aby ks. Pagowski wzywał Laurencję do swego pokoju za pośrednictwem świadka? (Ks. Pagowski odłączył się od kościoła marjawickiego. Przyp. redakcji).

Św.: Nie. Siostra Laurencja spała ze mną w jednym pokoju, musiałabym więc o tem wiedzieć.

Głos zabiera adw. Śmiarowski, który wraca do sprawy witań bolszewików przez Kowalskiego.

Adw. Śm.: Czy wiadomo coś pani o tem, że nie tylko marjawici witali bolszewików?

Św.: Nie, nic o tem nie wiem.

Przew.: A czy polaków witali potem marjawici tak samo?

Św.: Nic podobnego. Było cicho, jakby wszyscy pochowali się w lochach.

Adw. Śmiarowski: Mimo to wszystko pani pozostała u marjawitów przez trzy lata? Czem sobie to wytłumaczyć?

Św.: Byłam u ks. Pagowskiego w Zgierzu, musiałam to zrobić dla plebanji.

Adw. Śm.: A czy ks. Pagowski też witał bolszewików?

Św.: Przecież tam bolszewików nie było.

Ostatnie oświadczenie wwojuje na sali wybuch tłumionego śmiechu.

Adw. Głowczewski: Dlaczego odeszła pani od marjawitów?

Św.: Głównie przez ich stosunek do bolszewików i przez małżeństwa mistyczne.

W końcu św. Markowska żali się, że marjawici złamali jej życie. „Miałam zostać zakonnica, ale musiałam z tego zrezygnować“. Żale swe sprowadza św. do następujących słów:

„Uważam, że należy mi się zato odszkodowanie“.

Obrona miała z tym św. wiele kłopotu. Na pytania marjawickiego ks. Tułbala, dotyczące ks. Pagowskiego, Markowska odrzekła: „Skąd znowu takie pytanie o księdzu“.

Dzisiejszy „Express“  
przyniesie dalsze rewe-  
lacyjne szczegóły z pro-  
cesu płockiego.

Po zeznaniach Markowskiej o godzinie 12.40 przewodniczący ogłasza przerwę 20-minutową. Publiczność rozchodzi się po kuluarach, wszyscy dzielą się wrażeniami. Niewiasty są rozgorączkowane. Oskarżony powstaje z ławy i podchodzi do swych biskupów. Rozmawia żywo, gestykulując rękoma. Zamiast 20 minut przerwa trwa przeszło godzinę.

O godzinie wpół do drugiej komplet sędziowski wchodzi na salę. Arcybiskup Kowalski wolnym krokiem zmierza ku ławie oskarżonych. Sąd przystępuje do przesłuchiwania następnego świadka

**Katarzyny Jalosłuskiej**

Jest to młoda, zgrabna niewiasta w seledynowej sukieneczce, jasnych pończoszkach i zielonym kapelusiku. Dawniej była marjawitką, obecnie pracuje w Warszawie w fabryce. Obrona wzięła ją natychmiast w obroty.

Adw. Śmiarowski: Czy pracowała pani u Zarębskiego?

Św.: W charakterze służącej.

Adw.: Czy wtedy — gdy pani zeznała u sędziego śledczego — czy już pani pracowała u Zarębskiego?

Św.: Nie, dopiero w dwa tygodnie później. Zaręba dał mi u siebie posadę.

Adw.: Aha, dwa tygodnie później. A kto pani powiedział, gdzie ma pani zeznawać?

Św.: Nikt mi nie mówił.

Adw.: A skąd pani wiedziała, gdzie trzeba zeznawać?

Św.: Siostra Dorota mi wskazała.

Adw.: Kto to jest siostra Dorota?

Św.: Prochówna powiedziała mi, że bym poszła do sędziego śledczego.

Adw.: I od razu pani do niego trafiła?

Św.: Dlaczego nie miałam trafić?

Adw.: Proszę mnie zrozumieć. Warszawa ma 30 sędziów śledczych, skąd więc pani wiedziała do którego z nich trzeba się było udać?

Św.: Jak kto chce, to wszędzie znajdzie.

Adw.: Ja wiem, owszem, jak kto chce to wszędzie znajdzie, ale przecież kogoś się pani pytała, do kogo ma się pani udać? Prawda?

Św.: Nie.

Adw.: A czy Zaręba wiedział, że pani składa zeznania?

Św.: Nie.

Adw.: Niech pani nie zapomina, że pani przysięgała i więc pod przysięgą zeznała pani, że Zaręba o tem nie wiedział i nie kierował pania.

Św.: (Stanowczo) Wiem, że przysięgałam.

Adw. Śmiarowski siada z uśmiechniętą miną. Głos zabiera drugi obrońca

adw. Głowczewski.

Adw.: Więc pani od razu trafiła do sędziego śledczego?

(Dokończenie na str. 2-cj).



Dziś premjera!

Dziś premjera!

Wielkie arcydzieło francuskie

## „Księżna Masza”

(Krwawy świt nad Newą).

Potężny dramat z życia rosyjskiego, odgrywający się w Petersburgu, Petrogradzie, Leningradzie, Paryżu i Pekinie.

W rolach głównych:

■ ■ ■ Niezrównana

Klaudja Vietrit,

oraz dwie francuskie potęgi ekranu

■ ■ ■ Romuald Joubert i Jean Toulon

Ilustracja muzyczna w wyk. na niu orkiestry kamer. Inej pod dyr.

M. LIDAUERA

oraz śpiewna w wykonaniu chóru miejscowej kolonii Rosyjskiej.

Początek przedstawień o godz. 4-ej po poł., w soboty i niedziele o godz. 12-ej w południe.

Ceny miejsc na pierwsze przedstawienie od 75 gr. w soboty i niedz. od godz. 12-ej do 3-ej pp. 50 gr. i 1 zł. wszystkie miejsca po

## Proces Marjawitów w Płocku.

(Dokończenie).

Św.: (Zdenerwowanym głosem) Mówiłam przecież. (Na sali powstaje wesoły nastrój).

Adw.: Są osoby które się z tego cieszą, ale ja pytam poważnie, czy nikt panu nie pokazał nawet drzwi, wiodących do gabinetu sędziego śledczego?

Św. Na kurytarzu zapytałam się jakiegoś pana, to mi pokazał drzwi.

Obrońca siada. Więcej pytań niema. Świadek zmęczony siada w pierwszym rzędzie ławek. Sąd wzywa następnego świadka. Woźny otwiera drzwi i wzywa

## Mazurową Anielę

Na salę wchodzi siwa zgarbiona starszka w okularach, w czarnym kapeluszu. Ręce jej się trzęsą, jest podniecona. Szybszym krokiem podchodzi do barjery dla świadków. W rękę trzyma jakiś notes i kartki. Była nauczycielką niemieckiego w klasztorze marjawickim. Pochodzi z Górnego Śląska. Ma lat 68. Mówi cicho złym akcentem. Jest bardzo wymowna. Zeznania jej wzywają głębokie wrażenie na sali. Był to może najciekawszy świadek z wczorajszego przewodu sądowego. Świadek zaczyna opowiadać o tem, jak udzielał lekcji w szkole marjawickiej, gdzie dzieci były ogromnie niesforne. Świadek mówi i co chwila zagląda do noteska.

Przew.: Co tam św. ma?

Św.: Notatki, żeby nie zapomnieć.

Przew.: Czy są to daty?

Św.: Tak, piszę sobie. Pamięć już mam słabą.

Przew.: Jeżeli tam są daty, to św. może zaglądać.

Widać że starszce trudno jest mówić. Przewodniczący daje znak ręką woźnemu by podsunął św. krzesło. Starszka zeznaje siedząc.

Św.: Ogromnie się w tej szkole nacierpiałam. Dzieci hałasowały na lekcjach. Poza tem nie mogłam znieść tego hałasu marjawickiego.

Nie mogłam zrozumieć, jak to jest z temi ślubami. Pytałam się „matki” i prosiłam, żeby mi to wytłumaczyła. „Matka” odpowiedziała, że to nie straszne, bo po pierwszym dziecku zostaje tak samo panna. Zapytałam więc, co jest wobec tego po drugim dziecku? Otrzymałam odpowiedź, że przy drugim dziecku wszystko z powrotem zarasta. Pewnego razu słyszałam, jak Kowalski mówił, że wśród marjawitów

jest raj na ziemi a ponieważ wszyscy w raju chodzili nago, więc na ziemi powinno się chodzić nago, jeśli na to klimat pozwala.

Przew.: Czy świadek to słyszała sama z ust Kowalskiego?

Św.: Na własne uszy.

Pewnego razu gdy przyszedłam do klasztoru z siostrami Kowalski wszystkie siostry pocałowały i mnie też, ale mnie tylko tak pocałował, żeby mi nie było żal. (Poruszenie na sali). Potem miałam mu ucałować nogę. Było mi bardzo przykro uczynić to, bo przecież w nogę całuje się tylko papieża. Potem jeszcze raz całował wszystkie. Przypomina mi się jeszcze jedno. Było to podczas sprowadzenia ze Lwowa zwłok pewnego chłopca i jego siostry. Oboje polegli w walce pod Lwowem i ciała ich sprowadzono do Płocka. Siostra Rafaella powiedziała wówczas do dzieci, wskazując na kondukt pogrzebowy: „Patrzcie dzieci, sprowadzają tutaj gnój”. Bardzo mnie to wtedy zahola-

ło, bo to przecież były jeszcze dzieci. Gdy wstąpiłam do klasztoru, ofiarowałam marjawitom 600 tysięcy marek, wtedy to był pieniądz, a potem kiedy odchodziłam z klasztoru i musiałam zabrać swe rzeczy, lecz nie miałam siły i poprosiłam, by mi je pomogli wynieść na ulicę, wtedy jedna z sióstr rzekła do mnie: „Nie jesteś prawowierna i nie wolno ci pomóc”.

Początkowo, gdy mówiono o demoralizacji w klasztorze — nie wierzyłam; dopiero potem, gdy widziałam, jak księża wchodzili do pokoi sióstr, zrozumiałam wszystko. Marjawici mówili, że odeszłam od nich dlatego, że nie chcieli mi dać męża. Kowalski opowiadał, że biegałam za nim, prosząc go o męża, a przecież ja już jestem stara, mam już siwe włosy, ale oni wszystkich tak obgadali.

Adw. Smiarowski: Czy pani jest katoliczka czy marjawitką?

Św.: Teraz jestem katoliczka, wró-

## Banda szpiegowska na Kresach

zlikwidowana została przez władze bezpieczeństwa.

Na czele szajki stał b. sędzia pokoju, administrator dóbr ks. Radziwiłła.

Wilno, 25 września.

Całe kresy poruszone są niezwykłą aferą szpiegowską, wykrytą przez władze bezpieczeństwa.

Największą sensacją było aresztowanie administratora dóbr ks. Janusza Radziwiłła, Jana Sokół-Pułłowskiego, który za czasów rosyjskich był sędzią pokoju.

Pozatem aresztowano radnego i przemysłowca m. Baranowicz Szulakowskiego, studenta uniwersytetu wileńskiego Jana Nowika, znanego komunę Mikołaja Maszczyka, buchaltera administracji dóbr ks. Janusza Radziwiłła Henryka Piżkę i 13-tu innych szpiegów.

U administratora dóbr ks. Radziwiłła, Sokół-Pułłowskiego, ukrywali się szpiegowie, którzy, pod przebraniem kupców, odbywali tam narady, a następnie przez lasy przedostawali się na stronę sowiecką. Tutaj przyjeżdżali również

wojskowi dygnitarze ośleńnego mocarstwa, którzy nie żalowali bajonickich sum w dolarach na zakup planów wojskowych, kolejowych, administracyjnych, a nawet kupowali sekretne kopje aktów sądowych, dotyczące większych spraw szpiegowskich, jak również całych organizacji komunistycznych.

Student uniwersytetu Jan Nowik pełnił rolę kurjera. Często jeździł on do granicy sowieckiej.

Przy pomocy radnego Szulakowskiego banda szpiegowska zaopatrywała w rozmaite dowody (paszporty i t. d.) osobników, którzy trudnili się szpiegowaniem.

Henryk Piżkę utrzymywał kontakt z bolszewicką centralą szpiegowską w Gdańsku.

Przy aresztowanych szpiegach znaleziono bardzo obciążające i sensacyjne dowody.

Najpłomienniejszą kobietę Rosji Tolstojowską

Annę Kareninę

kreuje

Najpłomienniejszą artystką świata

GRETA GARBO

ciłam na łono kościoła katolickiego. Przysięgam na ewangelję.

Adw. (Zdziwiony): POCO pani przysięgała na ewangelję, czy to jest taki zwyczaj?

Św.: Tak, przysięgałam.

Adw.: Nie wiedziałem o tem, ale skoro pani tak mówi, to pewnie tak jest.

Następnie adw. Smiarowski zwraca się do przewodniczącego z wnioskiem o odczytanie zeznań Markowskiej u sędziego śledczego. Sąd postanawia je przypomnieć świadkowi dla stwierdzenia sprzeczności. Przedtem jednak obrona daje jeszcze kilka pytań.

Adw.: Kiedy pani notowała to, co tam napisane jest w notesie?

Św.: Dziś na kurytarzach.

Adw.: Czy podszeptano pani?

Św.: Nie. Pisałam to, bo mam słabą pamięć. Dawniej pisałam pamiętnik mego życia w klasztorze, ale nie wiem, gdzie się podział.

Przew.: Więc pisała pani swego czasu pamiętnik, a co się z nim stało?

Św.: Przeczytałam go pani Świecikiej, która powiadziała o prokuratorowi, a prokurator kazał mi przyjść i złożyć zeznania.

Adw. Głowczewski: Pani wspominała o tem że, pani przysłała do klasztoru ze siostrami i Kowalski całował wszystkie ręką. Czy pania też całowała?

Św.: Chciałam, ale się nie dałam.

Adw.: A dlaczego dzieci były w szkole niesforne?

Św.: Bo je źle wychowywano.

Adw.: Aha, więc pani stwierdza, że marjawici obchodzili się z dziećmi łagodnie?

Św.: Nie, tego nie mówiłam, iż je źle wychowywano.

Obronca zwałmnia narazie św. z pytań. Następnie przewodniczący przysięga do odczytania zeznań świadka u sędziego śledczego, które naogół potwierdzają się z zeznaniami, złożonymi na przewodzie.

Dziś dalszy ciąg rozpraw.

Po dłu ich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem wczoraj nasz najukochańszy mąż, ojciec, dziadek, teść, szwagier i wuj

B. P.

JOEL GELASSEN

przeżywszy lat 72.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, dn. 23-go o godz. 12 w południe z domu żałoby przy ul. Żeromskiego 75.

Pograżona w nieutulonym żalu RODZINA.

LEKARZ - DENTYSTA

JÓZEF HALPERN

powróć!

Piotrkowska 88. tel. 11-52

# Polityka eksportowa Polski.

## Zamiast zboża, możemy wywozić produkty zwierzęce.

Ostateczne wyniki tegorocznych urodzajów dają podstawę do przypuszczeń, iż w niedługim czasie systematyczna walka rządu z biernością naszego bilansu handlowego zakończy się jego zwycięstwem. W nadwyżce naszego importu nad eksportem poważną pozycję stanowią artykuły żywnościowe (sprowadzane po cenach daleko wyższych, niż te, jakie otrzymywaliśmy sami, eksportując te same artykuły zagranicę), obecnie zaś intensywny wóz do kraju będziemy mogli zastąpić — wywozem.

Różnica to niewątpliwie ogromna i pocieszająca, wszelako gdy chodzi o jej zastosowanie, wszelakoć dla sprawy będzie doradzanie międzynarodnym czynnikom, aby w polityce wywozowej produktów rolniczych zachowały jak najdalej idącą oględność i aby w jak najbardziej właściwy sposób zużytkowały zrobione pod tym względem ciężkie doświadczenia lat ostatnich.

Nie należy ani na chwilę wątpić, iż rząd nasz ustalając warunki eksportu, mając na oku możliwie szybkie uporanie się z deficytem handlowym Polski, docenia również znaczenie skomplikowanych zagadnień gospodarczych, wiążących się ściśle z polityką eksportową w tej dziedzinie. Tworzenie rezerw zbożowych, sięgających kilkuset tysięcy ton, świadczy dość wymownie, że rząd zasadniczo do kampanii eksportowej przystępuje ostrożnie, rezerwując dla potrzeb własnego społeczeństwa pewien zapas zboża zanim pierwszy jego korzec sprzedany zostanie zagranicę. Jednakże największemu laikowi w tych sprawach nasunąć się tu musi szereg refleksji.

Objektem największego zainteresowania z naszych produktów rolniczych, ze strony zagranicznych importerów, jest zboże. W roku bieżącym zainteresowanie to spotęgowało się tembardziej, że — wbrew pierwotnym przewidywaniom urodzaj zbóż w krajach poza europejskich jest daleko gorszy niż przeciętny, co też powoduje utrzymywanie się wysokich cen na rynkach zbożowych europejskich. Stwarza to oczywiście bardzo poważną koniunkturę dla naszego eksportu zbożowego, zachodzi jednak pytanie czy korzystać z tych dobrych koniunktur w okresie, w którym sytuacja na naszych własnych rynkach zbożowych najbardziej jest niemiłorodajna, t. j. przed okresem przednowkowym, czy dane naszego Urzędu Statystycznego co do przypuszczalnej ilości zbóż są bliskie rzeczywistości, czy istotnie — mimo dobrego urodzaju — posiadamy taką nadwyżkę zbóż ponad własne potrzeby, którą opłacałoby nam się wywozić zagranicę już w najbliższych miesiącach.

Wiadomą jest rzeczą, iż we wszystkich niemal krajach obszar uprawy zbóż procentowo w stosunku do naszych roślin z roku na rok się zmniejsza nie dając rolnikowi w najlepszym razie tych efektywnych dochodów, jakie mu przynosi produkcja innych roślin, względnie produkcja zwierzęca.

W Polsce, gdzie przewagę olbrzymią stanowi rolnictwo drobne, tendencja do zmniejszania obszarów uprawy zbóż na rzecz innych roślin zrobiła również już znaczne postępy. Skutki tych przemian odczuwają najlepiej u siebie Niemcy, gdzie od roku 1890 aż do 1913 tendencja zwykła cen obejmowała głów-

nie produkty zwierzęce, zwłaszcza mięso, obecnie zaś opanowała ona zboże, którego konsumpcja wzrasta niewspółmiernie silniej aniżeli konsumpcja innych artykułów.

Jeśli o Polskę chodzi, ostatnie 3-letnie (1927, 1926 i 1925 r.) wykazuje raczej pewien niedobór zboża chlebnego. Być może, iż następne trzylecie okaże się pod tym względem pomyślniejsze, w każdym jednak razie większość danych zdaje się wskazywać na to, że zboże ani obecnie ani w przyszłości nie może być poważnym artykułem naszego eksportu. Doświadczył tego zresztą na sobie rząd Władysława Grabskiego, który po intensywnym eksporcie żyta w początkach r. 1924 położył się pod ciężarem deficytu handlowego, spowodowanego równie intensywnym importem artykułów zbożowych — o jeden rok później.

Za eksportem przemawia oczywiście względnie najważniejszy t. j. konieczność zrównoważenia bilansu handlowego, przeciwko eksportowi przemawiają względy socjalne i — ekonomiczne. Omówimy je krótko.

Rezerwy zbożowe wynoszące około 200 tysięcy ton stanowią dla naszych miast pewne zabezpieczenie, nie jest ono jednak dostateczne, a wszak wiadoma jest rzeczą, jak materialnie i psychicznie odbija się na szerokich warstwach konsumentów fluktuacja cen powszed-

niego chleba i jak ona narusza równowagę całego życia gospodarczego w państwie. Jeżeli o rolników chodzi wywozem zboża zainteresowana jest tylko większa własność, natomiast przeciętny włościanin zainteresowany jest raczej wywozem produktów zwierzęcych, dla otrzymania których właśnie potrzebne mu jest tanie zboże a względnie tanie otręby. Następnie wydaje się rzeczą zupełnie naturalną, iż wysokie ceny zboża, jakie utrzymują się obecnie zagranicą, ku włości nie załamują się, lecz raczej podskoczą, a wówczas korzystniej byłoby rezerwy umieszczone w elewatorach na zbożowych rzucić w najlepszej chwili na rynki zagraniczne, tym czasem zaś — gdyby chodziło o podniesienie cen w ożywieniu handlu na rynkach wewnętrznych — wystarczyłoby rozpoczęcie skupowania rezerw, chociażby rząd nawet nie płacił gotówką, lecz dajmy na to jakimiś półrocznymi obligacjami.

Pozostaje oczywiście bardzo wielki względnie na bilans handlowy. Nie tylko troską, lecz ambicją i obowiązkiem społeczeństwa jest, aby on był czynny! Idąc jednak po linii nieco większego oporu, z powodzeniem możemy eksportować te artykuły, których w Polsce mamy stanowczo za dużo, a mianowicie, bydło, świnie, drobię i t. p.

Zresztą rząd bardzo rozważnie na tę drogę wkroczył, opracowując rów-

nież warunki eksportu produktów zwierzęcych. Prawdą jest niestety, iż najlepsze intencje rządu paraliżuje zarówno ta okoliczność, iż producenci niewłaściwie produkują, jak i fakt, że większość naszych eksporterów nie jest ani fachowo ani finansowo należycie do swego zadania przygotowana. Stąd też nasz eksport produktów zwierzęcych wogóle który mógłby znacznie przekroczyć wysokość naszego deficytu handlowego gdyby był dobrze i umiejętnie prowadzony, obecnie ma charakter raczej jakichś doraźnych wypadków, a nie zorganizowanego handlu.

W każdym razie rząd w zakresie eksportu produktów rolniczych sprawę posunął bardzo daleko naprzód, teraz zaś kolej na nasze kupiectwo i producentów: jeżeli ich umiejętność i rozum a nadewszystko solidność wytrzyma najcięższe próby w naszej walce eksportowej o pozyskanie rynków zbytu — oddadzą sobie i państwu największą usługę. Bowiem podczas gdy eksport zboża w naszych warunkach pogarsza sytuację aprowizacyjną kraju, nie dając zbyt wielkich korzyści rolnictwu, eksport produktów zwierzęcych podnosi kulturę rolnictwa nie czyniąc nigdy większego wyłomu w równowadze życiowej ludności miejskiej i robotniczej.

J. Czech.

## Na gruzach spalonego teatru.

Sledztwo stwierdziło, że główną katastrofę spowodował popłoch. — Ludzie w obłąkańczym strachu torowali sobie drogę nożami i rzucali się w płomień.

## Z pod gruzów wydobyto dotychczas 110 spalonych trupów

Paryż, 25 września.

Informacje, otrzymane dzisiaj rano z Madrytu głoszą, że z rumowisk spalonego teatru wydobyto dotychczas 110 trupów, a wśród nich 11-ro dzieci. Liczba rannych wzrosła do 400 tu.

O powodach pożaru krąży różne wersje.

Jedni twierdzą, że pożar wywołały ognie sztuczne, które zapalono na scenie. Stamtąd ogień ogarnął dekoracje.

Specjalista, który czuwał nad stanem oświetlenia elektrycznego w teatrze, uważa krótkie spięcie za rzecz niemożliwą.

Główną katastrofę wywołał jednak popłoch. Ludzie tratowali się nawzajem bez litości. Niektórzy z widzów, sądząc, że ucieczka jest niemożliwa, w obłędzie próbowali wracać do wnętrza i rzucali się w płomień.

Dziś rano o godz. 11-ej część ofiar katastrofy będzie pogrzebana na cmentarzu madryckim na koszt rządu. Wszystkie organizacje publiczne wysyłają na pogrzeb swoich przedstawicieli.

Część znalezionych zwłok była obrabowana. Aresztowano wielu podejrzanych ludzi.

Pożar rozszerzał się nadzwyczaj szybko, ponieważ aparaty do gaszenia ognia źle działały.

Władze nierzadko były zawiadamiane o tem, że gmach jest źle zbudowany i że w razie ognia może powstać katastrofa.

Zastanawiano się jednak zbyt długo nad zaprowadzeniem ulepszeń.

Pomiędzy trupami znaleziono kilka noży, z czego wywnioskowano, że niektórzy widzowie usiłovali sobie torować drogi do wyjścia nożami. Niektóre trupy mają ślady ran ciętych.

Niektóre rodziny straciły w tej katastrofie około pięciu osób. Z personelu teatralnego zginęła tylko jedna chórzystka, a dyrektor orkiestry poniósł lekką ranę.

Primo de Rivera zwołuje na dzisiaj radę ministrów, która zajmie się wynalezieniem kredytów na rodziny ofiar katastrofy. Miasto Madryt udzieli kredytów ze swojej strony.

Madryt, 25 września.

Wczoraj wieczorem zmarła w szpitalu cztery dalsze ofiary niedzielnego katastrofy. Poza tem w mieszkaniu swem zmarła jedna kobieta.

W celu umożliwienia usuwania gruzów nocą zaprowadzono specjalną instalację elektryczną.

Dotychczas niema żadnej wiadomości o losach funkcjonariusza policji i rodziny jego, złożonej z 8 osób, zajmujących łożę w teatrze.

Teatr Novedades jest ósmym z rzędu teatrem w Madrycie, który padł pastwą płomieni. Zdaje się potwierdzać wiadomość, że przyczyną katastrofy było krótkie spięcie.

Niektóre dzienniki utrzymują, że pod

gruzami znajdują się zwłoki kilkuset osób.

Madryt, 25 września.

Prowadzone przez 4 sędziów śledczych badanie okoliczności katastrofalnego pożaru stwierdza daleko idące zaniedbania, zarówno ze strony administracji teatru, jak i władz miejskich.

Oddawna już stwierdzone było, że gaśnice i inne narzędzia przeciwpożarowe, znajdujące się w posiadaniu teatru, są przestarzałe i niejednokrotnie zepsute, to też w raportach policyjnych stan bezpieczeństwa teatru określany był jako niedostateczny.

Obecnie prowadzone badania idą w kierunku ustalenia, kto ponosi odpowiedzialność za niedostateczne zaopatrzenie teatru w narzędzia przeciwpożarowe.

Niektóre dzienniki twierdzą w dalszym ciągu, iż pożar był wynikiem zbrodniczego podpalenia.

## Dalsze raty

podatku majątkowego.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Dowiaduję się, że ministerstwo skarbu przystąpiło do prac związanych z poborem dalszych rat podatku majątkowego.

Rata ma wynosić dla pierwszej grupy podatników od klasy 5 począwszy 1 proc. szacowanego majątku, a w grupie 2 i 3 również od klasy 5 począwszy 0,6 proc. Rata będzie ściągana do dnia 10 grudnia. r. h.

## OTWARCIE SEZONU JESIENNEGO

Dziś i dni następnych!!

Szlagerowy dramat obyczajowy, opowiadający o dziejach mężatki, która nuda życia zawiodła na manowce erotycznych awantur i przygód

## „MALŻEŃSTWO“

W rolach głównych: Brygida Helm i Gustaw Diersl

Mężczyźni

KTÓRZY kochacie w kobiecie uosobienie niewinności i czystości.  
 KTÓRZY pragniecie w niej widzieć kurtyzanę i bachantkę.  
 KTÓRYCH czaruje jej finezja i subtelność.  
 KTÓRYCH pociąga jej perwersja i wyuzdanie.  
 KTÓRZY pragniecie by kobieta jak tęcza grała całą gamą uczuć i nastrojów  
**wszystko to znajdziecie w grze niezrównanej Brygidy Helm**

Początek o godz. 4.30 popoł.

Kino Splendid.

## Złoty paszport.

Ten film rosyjski jest jednym z najpotężniejszych wrażeń tego sezonu... Zwykła, prosta fabuła, inscenizowana przez F. A. Ozepa, reżysera, którego można śmiało zaliczyć do najzdolniejszych i najbardziej utalentowanych reżyserów świata.

... Jeszcze nigdy w rosyjskim obrazie nie odegrały krajobrazy takiej dominującej roli... jeszcze nigdy nie oglądano tak przepięknych, kunsztownych zdjęć kolosalnej Rosji, jak w „Złotym paszporcie“. Jest faktycznie podziwiania godne, jak ten reżyser otwiera środowisko filmu, a zwłaszcza sceny gości w lipar narze, jak on cudownie przedstawia otło wieka, jako małą cierpiącą kreaturę wśród rosyjskiego życia.

W tym niepolitycznym filmie są sceny goryczy, które prawie „Potemkina“ przewyższają.

Główne role odtwarzają Anna Sten i Kowal Sambirski, aktorzy nadzwyczajni... Lecz nietylko oni... wszyscy, którzy grają w tym filmie, nawet statyści, są niezwykli... Fotografja łączy czarującą sztukę i rzeczywistość w jednolitą granitową całość...

## RADJOPROGRAM

ŚRODA, 26-go WRZEŚNIA.

13.00—13.10 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 15.00—15.20 — Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram 16.30—16.45 — Komunikat harcerski. 17.00—17.25 Program dla młodzieży. Transmisja z Krakowa. 17.25—17.50 — Skrzynka pocztowa — korespondencje bieżąca o m. dr. Marjan Stępowski. 17.50—18.00 — Przerwa. 18.00 — Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyrykcją Józefa Ozimieńskiego. 1. Debussy-Mon-ton: Marsz szkocki, 2. Beethoven — Menuet G-dur, 3. A. Lichaume: Romania, marsz charakterystyczny, 4. Kastel: Torero Ramon, taniec hiszpański, 5. H. May: Mała Markiza, gawot-rocco, 6. Czajkowski: Walc z Seready op. 48 Nr. 2, 7. S. Coscheli: Marsz japoński. 19.30—19.35 — Odczyt z działu Krajowznawstwo p. t. Puszcza Niepolomska — wygl. prof. Aleksander Janowski. 19.35—20.05 — Komunikat rolniczy. 20.05—20.30 — Nadprogram, komunikaty. 20.30 Koncert kameralny. Wykonawcy: Kwartet Ozimieńskiego (I-sze skrzypce) — J. Ozimieński, 2-gie skrzypce — E. Golebiowski, altówka — A. Kmieć, wioloncz. L. Budkiewicz, Irena Cywińska (sopran) i prof. Ludwik Urstein (akomp.) Część I-sza 1. Beethoven: kwartet smyczkowy c-moll Nr. 8, a) Allegro, b) Molto adagio, c) Allegretto, d) Presto (Finale), 2. Beethoven: Arja Ah, perfido — odśpiewa p. I. Cywińska. Część II-ga, 3. Tartini: Koncert skrzypcowy d-moll: a) Allegro, b) Grave: c) Presto — odegra pp. J. Ozimieński i L. Urstein, 4. Pieśni: a) Mozart: Arja Ah! łoso z op. Flet Zaczarowany, b) Luigi Rossi: Arja Fiordiligi z op. La Guerriera amant, c) Jacopo Melani: Canzonetta z op. — odśpiewa p. I. Cywińska. 20.00—20.05 — Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05—22.20 — Komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT.). 22.20—22.30 — Komunikaty: policyjny, sportowy, nadprogram.

CZYTAJCIE  
„EXPRESS WIECZORNY“

## Co mówi Zosia?

Jak filmowano „Pana Tadeusza“.

Zosia! Uczyliśmy się abecadła kobiecości, pochłaniając te karty poematu, po których przebiegało lekko złotowłose dziewczę w długiej białej sukience. Pierwsze lzy rozczuwienia i uniesień za jej powodem wytrysły nam z oczu. I dlatego może stała się nam nieskończenie bliska i droga, — droższą od wszystkich zamorskich Małgożatek i Solveg.

Oto czemu skorzystałem skwapliwie z zaproszenia znakomitego reżysera Ryszarda Ordyńskiego, by ujrzeć Zosię wstrząsającą przez p. Zofję Zajczkowską.

Po dwugodzinnej przejażdżce Mercedem, znalazłem się w Radziejowicach, pięknym majątku hr. Małty-Krasieńskiego. Artysty szykowali się do zdjęć, oblegając charakterystatora p. Narkiewicza. Skorzystałem z tego, aby odcyfrować stary napis łaciński na wmurowanej w fasadę tablicy, głoszącej („Aude hospes“), że w zamku tym gościł król Zygmunt III i czuł się tu szczęśliwy. W tej samej chwili wołają mnie do parku, gdzie rozpoczęły się już zdjęcia.

Cudowny widok! Na olbrzymim gazonie, łączce niemal, pokrytej aksamitną trawą, stoją ustawieni w półkole szlachcyce wraz z damami. Pomiędzy znajomymi, grającymi całą symfonię barw postaci i twarzami Pana Tadeusza (Łuszczewski), Telimena (Sulima), Podkomo-rzego (Owerflo) Asesora (Roland) itd., zauważam marsowe postacie generałów Dąbrowskiego (Palewicz) i Kniaziewicza (Trembicki) wspaniale prezentujących się w swych szamerowanych srebrnym mundurach i wysokich czapkach. Pomocnicy reżysera, Krawicz, Szepko i Kraszewski miotają się na wszystkie strony, jak oparzeni, operatorzy, Wawrzyniak i Wasung pochylają się nad aparatami. Pan Ordyński rzuca rozkaz przez tubę, — i oto odrzucając z fantazją wyłogi kontusza, Owerflo prowadzi po loneza.

..... Patrzcie, patrzcie młodzi,

Lekkomyślny goniec magistratu  
padł ofiarą swego nieuczciwego kolegi.

W centralnej ekspedycji magistratu m. Łodzi pracował w charakterze gońca Józef Koczyński.

Młodzieniec ten był bardzo pracowity i uczciwy, to też cieszył się zaufaniem swych przełożonych.

W początku bieżącego roku Koczyński skłemu wręczono nakazy płatnicze na podatek lokalowy za pierwszy kwartał. Gońcowi nie chciało się inkasować podatków, więc dał nakazy swemu kole-dze Władysławowi Kaszkiewiczowi, który chętnie zgodził się go zastąpić.

Kaszkiewicz odwiedził rzeczywistnie wszystkich podatników i zainkasował pieniądze, lecz... do własnej kieszeni.

Płatnikom tym jednakże wydało się podejrzane, że goniec na grzbiecie kwi-

Może to już ostatni, co tak poloneza wodzi“.

Przesuwa się węzową linią kolorowy korowód par przez podwórze i park, jak by chciał swem dotknięciem ożywić tę całą pełną wspomnień i wspaniałych pamiątek przeszłość — zmieniają się figury poloneza....

A oto i zachwycające złotowłose dziewczę, ledwo dotykające ziemi drobnymi stopami w ciżemkach, przemyka zrećnie pomiędzy parami, by wpaść wreszcie w objęcia pana młodego — Pana Tadeusza.

Po dwóch godzinach udaje mi się nareszcie wyzyskać pierwszą pauzę pomiędzy zdjęciami i przywitać się z p. Zajczkowską.

— Pani mi odpowie na kilka pytań, ale szczerze?

— Zawsze szczerze! — śmieje się Zosia.

— Więc, jest pani zadowolona ze swej roli?

— Tak! Marzyłam o niej zawsze. Czuję, że się przeradzam, gdy słyszę głos reżysera. Mam wtedy wrażenie, że jestem młodsza o sto lat!

— To może trochę za wiele! — śmieje się. A czy nie żałowała Pani swej kariery artystycznej w Paryżu, którą zaczęła Pani pod tak szczęśliwą gwiazdą?

— Mówi Pan o zaangażowaniu mnie do Tangeru? Widzi Pan, musiałam się zdecydować na jedno z dwóch: na pracę dla Polski, lub dla zagranicy. Wybrałam to pierwsze.

— Ale pobyt zagranicą nie został prawdopodobnie bez wpływow?

— Przedewszystkiem dał mi duże doświadczenie. Nie wychodziłam poprostu z atelier. Znałam osobiście takich reżyserów, jak Gance, L'Herbier i innych. Ale już wówczas studiowałam z myślą, aby pracować dla polskiej kinematografii — dla polskiego widza.

Zosię porywają do zdjęć, a ja czuję się również porwanym pięknym wyznaniem polskiej artystki.

Najpłomienniejszą kobietę Rosji  
Tolstojowską

Annę Kareninę

kreuje

Najpłomienniejszą artystką świata

GRETA GARBO

Afera morfinowa  
we Lwowie.

Zbrodniczy kominiarz brał  
po 15 zł. za zastrzyk.

Lwów, 25 września.

We Lwowie aresztowano 40-letniego kominiarza Leopolda Wolfa, który od szeregu lat, sam będąc morfinistą, dostarczał upragnionej trucizny rozmaitym osobom. Prócz własnej żony i dziewcząt lekkich obyczajów, mieszkających w tym samym domu, którym Wolf sam zastrzykiwał morfinę, umieszczęśliwiał on jeszcze cały szereg osób. Ofiarę narogu podpadały w zupełności pod jego wpływ, oddając ostatnie pieniądze za odrobinę trucizny. Tak np. Wolf dostarczał przez pewien czas morfiny niejakiemu Kazimierzowi Chmielowiczowi za darmo, a gdy Chmielowicz popadł w nałóg, Wolf żądał od niego przeciętnie 15 zł. za każdy zastrzyk.

Z końcem sierpnia r. b. Wolf zażądał od Chmielowicza zapłaty za jakiś czas z góry i wymusił na nim 210 zł. W międzyczasie jednak Chmielowicz otrząsnął się z nałogu i zażądał od Wolfa zwrotu pieniędzy. Gdy Wolf odmówił, Chmielowicz udał się na policję, której opowiedział o wszystkim, co było bezpośrednią przyczyną aresztowania Wolfa.

Dotychczasowe śledztwo wykazało, że Wolf dostarczał morfiny prawie wszystkim prostytutkom we Lwowie. Poza tym odbiorcami trucizny byli również liczni, dobrze sytuowani ludzie, którzy nazwiska na razie trzymane są w tajemnicy. Aresztowany morfinę nabywał u aptekarzy Kalnusa i Rottengera w Brodach.

## Śnieg w Tatrach

spadł w niedzielę w nocy.

Kraków, 25 września.

Prasa donosi z Zakopanego, że w nocy z niedzieli na poniedziałek spadł w Tatrach śnieg.

Pokrył on drogę do wodospadu Mickiewicza, do Morskiego Oka, oraz Halę Gąsienicową. W Morskim Oku termometr wskazywał dziś rano jeden stopień ciepła.

Również w całym Zakopanem nastąpiło znaczne oziębienie. Temperatura wynosi od 4—5 st. niżej.



WRZESIEŃ

26

Sroda

Dziś: Cypriana M.  
Jutro: Koźmy i Damiana

Wschód słońca o g. 5.27  
Zachód słońca o g. 5.29  
Wschód ks. o g. 4.52  
Zachód ks. o g. 0.46  
Długość dnia: 12.41  
Ubyło dnia: 5.08

### Chłody i deszcze.

Smutnym zwiastunem zbliżającej się jesieni jest padający od kilku dni niemal bez przerwy, deszcz. Nie ciepły jednak, jaki spada w porze letniej, lecz przykry kapuśniaczek, stwarzający na ulicy prawdziwą pluchę jesienną.

Wielkie zachmurzenie i nize barometryczne spowodowały też znaczne ochłodzenie się temperatury. Wczoraj w mieście naszym panował przenikliwy chłód, szczególnie w godzinach popołudniowych. Termometr wskazywał w ciągu dnia 9,7 i 7 stopni (o 9 r., 3 po poł. i 7 wiecz.)

Popołudniu znów zaczął mżwć deszczyk i padał już do wieczora.

Ochłodzenie nastąpiło również w całym kraju. Według doniesień, temperatura wahała się wczoraj w granicach 9—12 stopni.

Na dziś P. I. M. zapowiada pogodę niezmienną. Chłód i deszcze.

A więc, jesień w pełni. (—)s.

### Zadania tramwajarzy będą rozpatrywane w październiku

W dniu wczorajszym dyrekcja K. E. Ł. przesała zarządowi związku pracowników tramwajowych pismo, w którym komunikuje, że zadania pracowników nie mogły zostać jeszcze definitywnie załatwione, ponieważ nie odbyło się jeszcze posiedzenie zarządu, na którym kwestja ta ma być rozstrzygnięta. Posiedzenie to odbyć się ma w czasie między 10-ym a 15 października i w tym też terminie zostanie pracownikom ostateczna odpowiedź zakomunikowana.

Niezadowoleni ze zwłoki w załatwieniu ich żądań, pracownicy tramwajowi wystali w dniu wczorajszym delegację do okręgowego inspektora pracy p. Wojtkiewicza, prosząc go o interwencję, któraaby spowodowała jaknajszysze spełnienie ich żądań.

P. inspektor Wojtkiewicz przyrzekł delegacji jaknajdalej idące poparcie w tej sprawie i, jak się dowiadujemy, niezwłocznie po odbytej konferencji z przedstawicielami pracowników tramwajowych, skomunikował się z p. dyrektorem Ringiem, z którym sprawę tę szeroko omawiał. (p).

### Przez cały październik trwać będą roboty sezonowe.

Jak już donosiliśmy, w swoim czasie delegacja związku pracowników instytucji użyteczności publicznej interwenjowała u prezydenta miasta p. Ziemięckiego w sprawie przedłużenia pracy robotników sezonowych. Pan prezydent przyrzekł wówczas delegacji, iż sprawa ta zostanie raz jeszcze rozpatrzona przez prezydium magistratu na jego najbliższym posiedzeniu, i że odpowiedź zostanie związkowi pracowników instytucji użyteczności publicznej zakomunikowana. Wobec tego, że wspomnianej odpowiedzi do dnia onegdajszego nie otrzymano, przeto w dniu wczorajszym udała się ponownie do magistratu delegacja pracowników instytucji użyteczności publicznej i po dłuższych pertraktacjach udało się im uzyskać przyrzeczenie, że wszyscy robotnicy sezonowi zatrudnieni będą jeszcze przez cały październik. (p).

**DENS**  
ZNAKOMITE MYDEŁKO DO ZĘBÓW

# Szanowna dyrekcyj K. E. Ł.!

## Prosimy o zwrócenie uwagi p. konduktorom i motorniczym, że przy wsiadaniu i wysiadaniu dzieci z tramwaju należy dbać o ich bezpieczeństwo.

Do redakcji „Republiki“ zgłosiło się w dniu wczorajszym kilka bezpośrednio zainteresowanych w poniższej sprawie matek, które opowiadały nam—co następuje:

W górnej części ul. Pomorskiej, powyżej Helenowa, znajduje się kilka szkół średnich, pom. in. gimnazjum społeczne, często uczęszczane przez dzieci rodziców, mieszkających w śródmieściu lub innych, odległych od tych szkół dziel-

nicach. Dzieci te zmuszone są, naturalnie, jeździć do szkoły i wracać—tramwajami.

Zrozumiałe jest, że w godzinach, kiedy szkoła wypuszcza dzieci po skończonej nauce, tramwaj jest obłożony przez szturmującą dzieciarnię, wśród której nie brak też, oczywiście, uczniów pierwszej i drugiej klasy, w wieku lat 8, 9 lub 10.

Zdawałoby się, że konduktorzy po-

winni się liczyć z takim „natłokiem“ i zwracać baczną uwagę na to, aby wóz nie ruszył z miejsca wcześniej, nim ostatni nielatek nie znajdzie się we wnętrzu.

Tymczasem—przeważnie rzecz się ma zgoła inaczej... Jeszcze nim cała dzieciarnia zdażyła wsiąść—konduktor dzwoni i motorowy odjeżdża. Dzieci wskakują wtedy podczas jazdy, biegną za tramwajem, prześcigając się wzajemnie i t. d.

Dopiero wczoraj miała miejsce taka scena o godz. 12-iej w południe, kiedy w rzezonem gimnazjum zwolnione zostały z nauki niższe klasy. Motorowy ruszył własnowolnie, nie czekając na sygnał konduktora. Kiedy zaś jedna z matek, która przypadkowo w tym dniu przybyła po synka do szkoły, zwróciła funkcjonariuszowi tramwajowemu z oburzeniem uwagę, otrzymała wymowną odpowiedź:

— To nie pani rzecz!...

Fakty takie godnie są jaknajbezwzględniejszego potępienia. Wchodzi tu przecież w grę

poważne niebezpieczeństwo życia, to też nie wątpimy ani na chwilkę, że dyrekcja K. E. Ł. zajmie się tą sprawą energicznie i ukróci karygodną samowolę niektórych funkcjonariuszów swoich!

Czy poto upomina się ludzi przy pomocy napisów, że nie wolno podczas biegu wskakiwać ani wyskakiwać, aby jednostki wśród służby tramwajowej—bezpośrednio prowokowały do niebezpiecznych skoków nieletnią młodzież?

R.

# Konferencja włóknarzy z przemysłowcami odbędzie się prawdopodobnie w sobotę, dn. 29 b. m.

W dniu wczorajszym związki—klasowy, polski i chrześcijański—robotników przemysłu włókienniczo, otrzymały od związku przemysłowców pismo treści następującej:

„W odpowiedzi na pismo panów z dnia 15 b. m. komunikujemy, iż konferencja w sprawie wysniętych przez panów żądań podwyżek zwolniona będzie w końcu bieżącego tygodnia. O dokładnym terminie nie omieszkaemy panów powiadomić. (—) Rumpel“.

Jak się dowiadujemy, związki zawodowe liczą się z tem, iż konferencja odbędzie się w sobotę, dn. 29 b. m., ponieważ w poniedziałek kończy się termin umowy, obowiązku aćej dotąd w przemyśle.

Pismo przemysłowców komentowane jest również jako zapowiedź pomyślnego przebiegu konferencji, która doprowadziła do kompromisowego załatwienia sprawy.

# Od średniowiecza do współczesności. Straż ogniowa zademonstruje pięć etapów swego rozwoju. Uroczysty obchód „Tygodnia Strażaka“ w Łodzi.

Z okazji „Tygodnia Strażackiego“ zarząd łódzkiej ochotniczej straży ogniowej przygotowuje na nadchodzącą niedzielę wielkie uroczystości, obfitujące w moc niespodzianek, z pośród których największą atrakcją będzie pochód członków straży ogniowej, ilustrujący wszystkie fazy, przez jakie instytucja strażacka przechodziła od czasu jej zaistnienia.

Pochód ten podzielony będzie na 5 grup, przyczem uczestnicy każdej grupy występować będą w kostiumach tej epoki, którą dana grupa ilustrować będzie.

Podział grup przedstawia się jak następuje:

I-a grupa wyobrazić będzie akcję ratowniczą przy pożarze, która zorganizowana została na podstawie edyktu królewskiego o prawie ogniowym. Epoka ilustrowana przez grupę I-a sięga odległych czasów średniowiecznych.

II-a grupa przedstawiać będzie straż zorganizowaną przez łódzkie władze miejskie w drugiej połowie XIX-go stulecia. Stosownie do zarządzenia ówczesnych władz miejskich, służba ratownicza w razie pożaru sprawowała cechy

III-a grupa ilustrowuje I-ą ochotniczą

straż ogniową w Łodzi, zorganizowaną w roku 1875.

IV-a grupa ukaże nam oddział konny łódzkiej ochotniczej straży ogniowej, który utworzony został w roku 1895 i wreszcie w V-iej grupie ujrzymy nowoczesny już oddział samochodowy.

Nadmienić należy, że każdej grupie towarzyszyć będzie na wozie model współczesnego budynku, stanowiący obiekt zagrożony ogniem. I tak, gdy wraz z I-ą grupą przejedzie na wozie chatka z czasów średniowiecznych kryta słomianą strzechą, to III-iej grupie towarzyszyć będzie model wyobrażający fabrykę Puszczyńskiego w takim stanie, w jakim się ona wówczas znajdowała. Fabryka ta wstąpiła się w swoim czasie tem, że paliła się ona bardzo często, tak dalece, że konie straży ogniowej same się już w jej stronę kierowały. Dla orientacji warto podać, że fabryka ta mieściła się przy ul. Przejazd pod dzisiejszym Nr. 56.

Marszruta pochodu jest następująca: O godz. 10-iej rano zbiórka w centrali łódzkiej ochotniczej straży ogniowej przy ul. Przejazd, skąd pochód podąży ulicami: Sienkiewicza, Główna, Książęcego, Napółrkowskiego, na Plac Rey-

monta, stamtąd zaś Piotrkowska i Nowomiejską do Bałuckiego Rynku, a stąd ulicami Nowomiejską, Placem Wolności, Konstantynowska, Gdańska, 6-go Sierpnia na Pl. Hallera, gdzie w godzinach 14 do 15 min. 30 odbędą się zawody grupy wielkomiejskiej o mistrzostwo województwa, w których to zawodach udział wezmą następujące drużyny: łódzka, pabjaniicka, zgierska, radomska, kałiska i piotrkowska.

Dla zwycięskich drużyn przygotowane są nagrody, z których I-a ofiarowują wojewódzki związek straży pożarnych, II-a miasto, III-a zaś warszawskie towarzystwo ubezpieczeń.

Niezależnie od wymienionych nagród, komendant łódzkiej ochotniczej straży ogniowej p. dr. Alfred Grohman ofiarował od siebie nagrodę przechodnią w postaci dużego srebrnego pucharu, zaś p. Choromański prezes głównego związku straży pożarnych, przeznaczył dla dowódcy zwycięskiego oddziału srebrną papierośnicę.

Podczas zawodów tych zademonstrowane będą również różne fragmenty z międzynarodowych zawodów straży ogniowych w Turynie, gdzie, jak wiadomo, łódzka straż ogniowa uzyskała I-e miejsce.

W dalszym ciągu od godz. 15.30—16.30 odbędą się ćwiczenia szkolne: od godz. 16.45—17-iej chór i demonstrowanie piramid, które wykonane były przez straż włoską w Turynie; od godz. 17.15—17.45 zademonstrowane zostanie na specjalnie urządzonej pomoście t. zw. hydrobal t. j. gra, polegająca na kierowaniu piłką za pomocą strumieni wody czerpanej z prądnicy. Wreszcie na zakończenie uroczystości od godz. 17.50—18.30 odbędą się ćwiczenia taktyczne, podczas których demonstrowany będzie sztuczny pożar zainscenizowany przy pomocy t. zw. świateł dymowych. (p).

**NAJLEPSZY RADJO-ODBIORNIK**

to z marką ZRN

Zakłady Radiotechniczne „NATAWIS“ Piłrkowska 152 tel 42-20.

Dziś i dni następnych!

SPLENDID

Dziś i dni następnych!

## „ZÓŁTY PASZPORT”

Dramat życiowo-obyczajowy z życia rosyjskiego.  
NAJWIĘKSZE ARCYDZIEŁO FILMOWE SEZONU 1928/29.

FILM ze złotej serji obrazów wytwórni „Sowkino” w Moskwie.  
FILM, który każdy widzieć musi.  
FILM, o niezwyklej wartości artystycznej.  
FILM, dla którego każdy będzie miał jedynie słowa zachwyty.  
FILM ten, to chluba młodej rosyjskiej sztuki filmowej.

Nigdy jeszcze lupanary i życie nocne Moskwy  
nie były przedstawione z takim realizmem  
jak w filmie **Zółty paszport.**

W rolach głównych **Wszyscy artyści teatru artystycznego Stanisławskiego w Moskwie**  
10 aktów prawdziwej biesiady artystycznej.

Początek o godz. 4.30 popoł.

OTWARCIE SEZONU

OTWARCIE SEZONU



TEATR MIEJSKI

PRZEDSTAWIENIA DLA DZIECI.

W sobotę najbliższą o godz. 12 w południe  
o tej samej porze w niedzielę dane będą dwa  
specjalne przedstawienia dla młodszego dziatwy,  
na których odegrana będzie efektowna, wesoła  
bajeczka „Zaklęta żaba i Jaś chwast”.

Bilety w cukierni Gostomskiego.

„DZIEJE GRZECHU”

dane będą dziś wieczorem i w dalszym ciągu  
w niedzielę o godz. 3 i pół po południu. Ceny  
popularne.

„GOLEM” W SOBOTE POPOŁUDNIU.

W odpowiedzi na liczne zgłoszenia „Golem”  
zagrany będzie raz jeszcze w sobotę o godz. 4  
po południu.

Ceny najniższe.

„PIENIĄDZ LEŻY NA ULICY”

Najbliższą premierą teatru miejskiego będzie  
nowa 5-aktowa komedia H. Bernauera i Oester-  
reichera (autorów „Rajskiego ogrodu”) w prze-  
kładzie M. Wileckiego „Pieniądz leży na ulicy”.

Reżyseruje Michał Mellina, który jednocześnie  
wykona jedną z głównych ról sztuki. W  
innych rolach pp.: Karolina Lubieńska, Z. Ro-  
dowiczowa, Janowski, Fabisiak, Krzemieński,  
Lenk, Mroziński.

TEATR KAMERALNY.

Dziś, jutro i w piątek wieczorem oraz w so-  
botę i w niedzielę o godz. 5 po południu — o-  
statnie występy Stefana Jaracza w jego popisow-  
wej kreacji Brotonneau w „Romansie pana ka-  
sjera”.

Na sobotę po południu i na niedzielę po po-  
łudniu ceny niższe.

TEATR POPULARNY.

Dziś, w czwartek, i w piątek powtórzenie  
wczorajszej premiery arcykomicznej farsy „20  
dni kozy”, która wywołała bezustanne salwy  
śmiechu, a rozbawiona publiczność darzyła wy-  
konawców niemiłymi oklaskami.

TEATR W SĄLI SCHEIBLERA

(Przedstawiana 68)

Dziś i jutro powtórzone zostanie „General  
Bem”, który na wczorajszej premierze wywołał  
tak silne wrażenie na licznie zebranej publicz-  
ności. Początek przedstawień punktualnie o  
godz. 8 wiecz. Bilety w cenie od 40 groszy do  
2 zł. do nabycia w kasie teatru od godz. 11 rano  
do 3 i od 5 i 9 wieczorem.



Rocznik 1910.

Kto ma się zgłosić dziś i jutro.

W dniu dzisiejszym winni stawić się  
dla rejestracji w biurze wojskowo-poli-  
cyjnym przy ulicy Piotrkowskiej 212  
mężczyźni rocznika 1910 zamieszkali w  
obrębie 5-go komisariatu policji o naz-  
wiskach na litery L. E. M. N. O. P. oraz  
zamieszkali w obrębie 14-go komisariatu  
policji o nazwiskach na litery A. B. C.  
D. E. F. G.

Jutro winni stawić się zamieszkali w  
obrębie 5-go komisariatu policji o naz-  
wiskach na litery R. Sz. Sz. T. oraz za-  
mieszkali w obrębie 14-go komisariatu o  
nazwiskach na litery H. Ch. I. J. K. L.  
Ł. b.

## Tłumy żebraków na ulicach

natarczywie domagają się od przechodniów jałmużny.  
W razie odmowy, grożą i wymyślają w sposób haniebnny

Gdy chodzi się ulicami Łodzi, trudno  
oprzeć się wrażeniu, że jest to miasto  
zawodowego żebractwa, które natrętnie  
czepla się każdego przechodnia, przesła-  
duje go i męczy.

Szczególnie rejonu ulic Narutowicza,  
Moniuszki, Zielonej koło rynku i wszyst-  
kich niemal bocznic i przecznicy roją się  
od żebraków. Tu oparty o łaskę starzec,  
jakaś przeraźliwie chuda kobieta, otulo-  
na łachmanami, niemowa o odrażającym  
wyglądzie, kobieta z dzieckiem na ręku,  
z dzieckiem chorem, o kaprawych o-  
czach i pokrytej krostami twarzą, z  
dzieckiem, które się specjalnie wlecze  
po ulicy, by widokiem jego wzbudzić li-  
tość.

Kto nie zna tych postaci, kto je nie  
widuje codziennie i kto codziennie nie  
jest przez nie nagabywany? Kto nie zna  
na Zielonym Rynku rośłego draba z dłu-

gą brodą, który żebrze tak natarczywie  
i z tak ponurą miną, jakby już miał za-  
miar rozprawić się z przechodniem, któ-  
ry mu odmówi datku? Kto nie zna opa-  
słego dziada z przed poczty głównej i  
jego konkurentów rozsiadanych o kilkana-  
ście kroków jeden od drugiego.

W biurach i sklepach drzwi się nie  
zamykają. Jeden ma podanie napisane  
na maszynie, drugi chce sprzedać pacz-  
kę olówek, trzeci ma jakieś listy pole-  
cające, niewiadomo przez kogo podp-  
sane. Spróbujcie im nie dać. Nie będą  
zważała, czy jesteście sami, czy też za-  
jęci klientelą, interesantami. Obrzuca  
was potokiem najhaniebniejszych wy-  
zwek i przekleństw. A gdy dacie jedne-  
mu — powie innym, że tu „można do-  
stać” i przewinie się ich przez biuro ca-  
ły legion.

Do mieszkań kołaczą natrętnie, go-

dzinami. Nie pozwolą się odprawić i  
kwitkiem. Zatrują wam spokój. Będą  
pukać i skamleć bez przerwy. Spróbuj-  
cie dać im kawałek chleba. Nie wezmą.  
Chcą pieniędzy.

Na ulicy szarpią was za rękaw, za-  
biegają drogę. Conajmniej połowa z nich  
— to dzieci. Mali chłopcy i dziewczęta.  
Błędne to i nędzne, przesładuje was, bla-  
gając o grosik, dwa grosiki. Pragną  
wam koniecznie sprzedać pudełko zapa-  
łek, czy kwiatki. Szczęśliwi — gdy nie  
weźmiecie od nich nic i, zdzieleni, z  
wrzuceniem monety do wyciągniętych ra-  
czek.

Nie ma sposobu, by ich odpędzić. Gdy  
podrosną, pomnożą tłumy prostytutek i  
ich opiekunów. Bo żebractwo, ta stra-  
szliwa kłeska społeczna, to szkoła bar-  
dzo lekkiego chleba.

Na cóż się zdają papierowe nakazy i  
rozporządzenia? Dlaczego nie wykony-  
wuje się przynajmniej rzeczy najwa-  
żniejszych, najpilniejszych? Dlaczego roz-  
porządzenie o zwalczaniu żebractwa nie  
jest dotąd wykonane, aczkolwiek ma-  
nęło już 9 miesięcy od dnia jego ogło-  
szenia?

Dziś gdy zestawia się pozycje bud-  
żetowe na rok przyszły, niechże władze  
miejskie o tem pamiętają. Niech wydział  
opieki społecznej domaga się odpowied-  
nych funduszy na budowę przytułków  
i domów przymusowej pracy, i niech  
wreszcie usunie tę straszna, potworna  
bólaczkę, przyprawiającą nas o wstrzą-  
sy moralne.

Zaczekamy jeszcze nieco na inne in-  
westycje, jeśli czekaliśmy na wszystkie  
tak długo, ale chcemy, by wydział opie-  
ki społecznej mógł wreszcie przeprowa-  
dzić to, co przeprowadzić powinien.

Sum.

Dnia 27 b. m. o godz. 12 i pół w pierwszą rocznicę śmierci  
b. p.

## Róży Sachsovej

odbędzie się w synagodze przy Placu Wolności 10 nabożeństwo  
żałobne, na które krewnych, przyjaciół i znajomych Zmarłej  
zaprasza

RODZINA

## Na 3 lata domu poprawy

skazani zostali dwaj młodociani komuniści.

W lutym i w marcu r. b. w okresie  
agitacji przedwyborczej, V-ta brygada  
urzędu śledczego dokonała całego szere-  
gu aresztowań przeważnie młodocian-  
nych komunistów, którzy kolportowali  
w wielkiej ilości odezwy o treści anty-  
państwowej.

Oto w dniu 1-y marca rb. wyw'a-  
rowca V-ej brygady urzędu śledczego  
przed fabryką Biedermana zaobserwo-  
wał jakiegoś młodzieńca, wręczającego  
wychodzącym z fabryki robotnikom dru-  
kowane ulotki. Zapoznawszy się z tre-  
ścią ich, wywiadowca stwierdził, iż są  
to wydawnictwa komunistycznej partji  
Polski i kolportera aresztował. Okazał  
się nim 19-letni Szyja Jankiel Berger,  
znany policji politycznej członek Z. M.  
K., gdzie pełnił funkcję t. zw. technika.

Wczoraj znalazł się Berger na ławie  
oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi,  
który rozpatrywał sprawę pod przewo-  
dnictwem sędziego Ilinicza w asyście so-  
dziców Kopaczewskiego i Kurczyńskiego.  
Oskarżony do winy się nie przyznał, jed-  
nakże cały szereg świadków winę jego  
udowodnił. Po przemówieniach prokura-

tora Hermana oraz obrońcy oskarżone-  
go, sąd ogłosił wyrok, mocą którego  
19-letni Szyja Jankiel Berger skazany zo-  
stał za kolportaż bibuły komunistycznej  
oraz przynależność do K. P. P. na 3 lata  
domu poprawy, przy czem połowa kary  
została mu darowana na zasadzie amne-  
stji.

W tym samym prawie czasie został  
aresztowany przed gmachem więzienia  
przy ul. Gdańskiej 20-letni Nuta Gold-  
berg, w chwili, kiedy usiłował się poro-  
zumieć z jednym z politycznych wię-  
źniów, odbywających spacer na podwór-  
zu więziennym. Przy zatrzymanym, jak  
również i w mieszkaniu jego znaleziono  
większą ilość bibuły komunistycznej.  
Goldberg również do winy się nie przy-  
znał. Po przesłuchaniu świadków, któ-  
rych zeznania były dla oskarżonego bar-  
dzo obciążające, oraz przemówienia pro-  
kuratora Hermana oraz obrońcy, sąd o-  
głosił wyrok, skazujący 20-letniego Nutę  
Goldberga na 3 lata domu poprawy, da-  
rując połowę kary na zasadzie amne-  
stji. (b).

Serdeczne współczucia wyraża per-  
sonel SZEFOWI z powodu zgonu Matki  
Jego B. P.

Mir am Wygocka

Personel firmy G Wygocki  
Południowa 15.Mistrz bokserki  
rezygnuje z tytułu.

Sensacją w świecie bokserkim jest  
hiszpan Denis Rayo mistrz Europy w  
wadze lekkiej. Oto Rayo miał w ubiegłą  
sobotę rozegrać mecz z Niemcem Erik-  
sonem, gdy na parę dni przed zawodami  
nadesłał do Związku list, w którym za-  
wiadamia, iż składa swój tytuł mistrzo-  
ski i tym samym do walki nie stanie.  
Dotąd nieznaną są przyczyny tego bądź  
co bądź tajemniczego kroku.

# Dziś otwarcie Dziś GRAND KINA

wyświetlamy

**CZŁOWIEK**

**NIEPOTRZEBNY**

**CZŁOWIEK**

**NIEPOTRZEBNY**

Z

**JANN NGSEM**

Orkiestra znacznie powiększona.

Początek o godz. 4.30 p. p.



## Anna Karenina.

Powieść L. Tolstoja w przeróbce filmowej.

Wykonaniem tego filmu w związku z uroczystościami 100-lecia urodzin znakomitego powieściopisarza rosyjskiego hr. Lwa Tolstoja, pragnęła wytwórnia Metro Goldwyn Mayer przyczynić się do stworzenia repertuaru arcydzieł klasycznych, potężnych swą treścią, wielkich artystyzmem.

Nad realizacją tego filmu czuwał osobiście syn pisarza hr. Ilija Tolstoj, współpracowali najznakomitsi fachowcy, m. in. prof. arch. Tułubow z b. carskiej akademii sztuk pięknych w Petersburgu oraz oficerowie dworu carskiego, rozsiadani na emigracji.

Z niezwykłą starannością zostały odtworzone sceny wyścigów w Carskim Siolu, odgrywające tak poważną rolę w powieści, mistrzowsko zostały ujęte sceny polowania, z dużą drobiazgowością zrealizowane sceny na balu oraz w cerkwi.

Środowisko rosyjskiej arystokracji rodowej, wnętrza pałaców oraz kulisy życia śmietanki towarzyskiej Petersburga odtworzono, korzystając z rad osób ze świty carskiej.

Na tem niezwykle ciekawem tle życia Rosji przedwojennej barwną taśmą się przewija, wyczarowana przez genialnego Lwa z Jasnej Polany, historia miłości pięknej Anny Kareninej, damy dworu, żony wysokiego dygnitarza, ku hr. Wrońskiemu, adiutantowi wielkiego księcia Borysa, błyszczącemu oficerowi gwardji. Potężny czar wieje z tej wizji genialnego pisarza, pełnej uroku prawdziwej miłości, która w interpretacji Greta Garbo i Johna Gilberta każdemu widzowi zapomniać o troskach i codziennych zmartwieniach i przeżywać razem z kochankami ich tragedję.

Najidealniejsza para kochanków świata, Greta Garbo i John Gilbert, ucieleśnili bohaterów tego „romansu romansów” niezwykle realistycznie.

Wytwórnia Metro Goldwyn Mayer, która zapisała się w historii kinematografji — stworzeniem arcydzieł tej miary, co Ben Hur i Wielka Parada w sezonie bieżącym wysunęła to natchnione arcydzieło geniusza ludzkiego, najpotężniejszy film doby współczesnej, ANNA KARENINA.

## Przesada mści się na urodzie.

Przeglądającego dział ogłoszeń kosmetyków w zagranicznych pismach uderza niemile jarmarczony ton chęci masowego wyzbycia się lichego przeważnie towaru ze szkoda dla urody pań. Odnosi się wrażenie, jakoby dziś cera każdej kobiety w oczach niemal tak marniała, iż wymaga co pół godziny cucenia wciąż innym kosmetykiem. Nadomiar zleża poleca jej wspaniały „cudowny” środek uniwersalny, bez względu na właściwość danej cery. I tak czytamy w „poradnikach” o konieczności wcierania (!) jakiegoś tłuszczu, ochrzczonego mianem kremu, przed spacerem, innego — po spacerze, innego znów przed ułożeniem się do snu, podczas jazdy tramwajem, autem lub rowerem. Na szczęście — uświadomiona Polka nie idzie na lep zagranicznej reklamy i nie wierzy w korzyść maltretowania żywej tkanki. Z wyjątkiem tłustej cery, powinno się każdą twarz ożywiać kremem, ale istotnie ożywczym, bez wcierania go w głąb skóry. Wystarczy powlec twarz ożywczym kremem kreme „O x a” D-ra Lustra rano na 10 minut przed spłóknaniem gorącą wodą lub wieczorem przed napanieniem, by skutek osiągnąć. Do masażu twarzy i ciała stosuje się proszek Cold - Cream Talkum D-ra Lustra. Przed szkodziem działaniem słońca i zmian atmosferycznych chroni skutecznie: kremowy i różowy puder egzotyczny D-ra Lustra. Dr. Z. R.

## Klisze

DO DRUKU  
PROJEKTY; RYSUNKI  
WYKONYWA  
WYTWÓRNIA KLISZ  
**101**  
**GALWANO** PIOTRKOWSKA  
TEL. 57-68.

Przechodząc przez ulicę  
rozejrzyj się uważnie, unik-  
niesz Kalectwa i śmierci.

## Przysięga ślubna

została przez Watykan zmieniona

Od dn. 1 stycznia 1929 r. obowiązować będzie na całym terenie Rzplitej Polskiej nowy rytuał kościoła katolickiego, zatwierdzony przez Stolicę Apostolską.

Rytuał wprowadza m. in. następujące zmiany: przy udzielaniu chrztu świętego dozwolone jest zadawanie pytań i udzielanie odpowiedzi przez rodziców chrzestnych w językach polskim, francuskim, rosyjskim, niemieckim i litewskim.

W obrzędach ślubnych formuła przysięgi będzie jednakowa dla obu stron t. j. w ślubowaniu jak dotychczas przez pannę młodą pomijane będą słowa: „i posłuszeństwa małżeńskiego”.

Poza tem niektóre modlitwy, odmawiane dotychczas po łacinie, będą mogły być odmawiane po polsku.

W nowym rytuale znajduje się formuła modlitwy za Ojczyznę i Prezydenta Rzeczypospolitej.

## Za polisy rosyjsko-amerykańskie

można uzyskać pełną sumę ubezpieczenia.

Sprawa ubezpieczeń przedwojennych w zagranicznych towarzystwach asekuracyjnych, przede wszystkim amerykańskich, posiada bardzo poważne znaczenie dla licznych obywateli b. imperjum rosyjskiego.

Zagranicą, na Łotwie, Estonji, Finlandji, obywatele dawno już otrzymali należne im pieniądze drogą zwykłej ugody. Niemcy, zamieszkałi przed wojną w Rosji, uzyskali świetne warunki. Tylko w Polsce głucho dotąd z ta sprawą, aczkolwiek znajduje się obecnie 10—15 milionów przedwojennych rubli w polisach.

Zwlekkanie z dochodzeniem swych pretensji jest conajmniej niewskazane. Towarzystwa amerykańskie bowiem zupełnie słusznie rozumują, że im dłużej rzecz się wleczce, tem mniej zapłacą. Polisy niektórym ludziom zaginę, dla innych upłyną terminy przedawnień, a prawo amerykańskie jest nieublagane, jeśli chodzi o przedawnienie i nie pomaga już później żadne żale.

Dowiadujemy się obecnie z zupełnie wiarygodnego źródła, że towarzystwa amerykańskie zwróciły się do poszczególnych adwokatów prowadzących te sprawy, proponując im

połączoną ugodę na następujących warunkach:

Za polisy, których termin płatności upłynął w dniu 24 grudnia 1918 — chcą oni zapłacić

całkowitą sumę w dolarach

według kursu rubla w dniu płatności, za polisy zaś, termin płatności których upłynął po dniu 24.XII.1918.—tylko po 19 centów za rubla.

przyczem jednak gotowe są dać piśmienne zobowiązanie, iż dopłaci resztę po załatwieniu tej sprawy z rządem rosyjskim.

Adwokaci narazie propozycji tej nie zaakceptowali, prowadząc dalsze pertraktacje, a jednocześnie podtrzymując powództwo w sądzie.

Fakt ten dowodzi, iż towarzystwa asekuracyjne, dotąd zupełnie nieustępliwe, skłonne są obecnie do załatwienia sprawy polis, zmuszone do tego wpływaniem do sądu

masowych skarg wierzycieli.

Dotąd bowiem jak się okazuje już około 15.000 spraw z ubezpieczeń przedwojennych znajduje się w sądach amerykańskich.

Nie należy więc zwlekać pod żadnym pozorem. Pozostali właściciele polis rosyjsko-amerykańskich winni bezwzględnie i jaknajrychlej skierować równoż swoje skargi do sądu, by ułatwić adwokatom ich pracę w wywarciu jaknajsilniejszej presji na towarzystwa asekuracyjne, przy połączonym załatwieniu sporu.

Jak nas informują, spodziewać się należy w najbliższym czasie dalszych ustępstw ze strony amerykańskich towarzystw ubezpieczeniowych. (—is).

Nie skazujcie siebie samych na nędzę,  
wygnanie i poniewierkę przez nieostrożne  
obchodzenie się z ogniem.

**MYDŁO  
DLA WSZYSTKICH  
MAJOLA**  
ZNAKOMITE MYDŁO TOALETOWE

## Dyżury aptek.

Dziś, w nocy, dyżurują apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 309), S. Hamburga (Główna 50), B. Gluchowski (Narutowicza 4), J. Sitkiewicz (Kopernika 26), A. Charemzy (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10). (b)

## ZE STOWARZYSZENIA W. I. Z. O.

Dziś o godz. 8.30 odbędzie się w stowarzyszeniu kobiet W. I. Z. O., Al. Kościuszki 21, z niecierpliwością przez członkinie i sympatyków towarzystwa oczekiwane wznowienie tradycyjnych herbatek wraz z odczytami, cieszących się w ubiegłym sezonie tak wielką frekwencją i powodzeniem.

Dziś wygłosi odczyt znany historyk żydów docent n. t.: „Życie prywatne żydów w Polsce w wieku 16—18”. Odczyt ten wzbudził zrozumiałe zainteresowanie.

Dyrekcja koncertów: ALFRED STRAUCH.

Tel. 13-84.

Sala Filharmonji.

# OTWARCIE XIII. SEZONU KONCERTOWEGO 1928/29.

Dyrekcja urządzi w nadchodzącym sezonie koncertowym

## 30 KONCERTÓW MISTRZOWSKICH

które odbywać się będą w KAŻDY CZWARTEK i podzielone zostaną na pięć cykli.

### ABONAMENT

zostaje otwarty na pierwszy cykl składający się z sześciu następujących koncertów:

CZWARTEK, dnia 4-go października o godzinie 8.30 wieczorem

Pierwszy inauguracyjny koncert

JAN

# Kubelik

(Skrzypce).

CZWARTEK, dnia 25-go października o godzinie 8.30 wiecz.

Koncert czwarty

ROBERT

# CASADESUS

Genjalny pianista.

CZWARTEK, dnia 11-go października o godzinie 8.30 wiecz.

Koncert drugi

# Quintette instrumental de Paris

(Kwintet Paryski)

Flet: René Le Foy, Harfa: Pierre Jamet Skrzypce: René  
Bas, Altówka: Pierre Grout, Wiolonczela Roger Boulmé

CZWARTEK, dnia 1-go listopada o godzinie 8.30 wiecz.

Koncert piąty

GASPAR

# CASSADO

Znakomity wolonczelista.

CZWARTEK, dnia 18-go października o godzinie 8.30 wiecz.

Koncert trzeci

AGA

# LACHOWSKA

Śpiewaczka świątowe sławy.

CZWARTEK, dnia 8-go listopada o godzinie 8.30 wiecz.

Koncert szósty

CLAUDIO

# ARRAU

Znakomity pianista nagrodzony pierwszą nagrodą  
na konkursie międzynarodowym w Genewie.W następnych cyklach  
wystąpią artyści tej  
miary co:ADA SARI, UMBERTO URBANO, EGON PETRI, ARNOLD FÖLDESZY, ARTUR RUBINSTEIN, KWARTET DREZ-  
DEŃSKI, JUAN MANEN, JOSE ITURBI, VASA PRIHODA, KWARTET SEVCIKA, FRANCISZEK von VECSEY, LUB-  
KA KOLESSA, EMANUEL FEUERMANN, MIKOŁAJ ORŁOW, GRZEGORZ PIATIGORSKI, LUCIE CAFFARET,  
BRONISŁAW HUBERMAN, KWARTET TRIESTEŃSKI, CECYLJA HANSEN, ALFRED HOEHN, ZESPÓŁ WIEDEN-  
SKICH FILHARMONIKÓW, KWARTET ROSE, KAPITON ZAPOROŻEC, DMITRY SMIRNOW I INNI.

### Abonenci otrzymają 20 proc. rabatu.

### CENY BILETÓW

na pierwszy cykl, składający się z 6-ciu koncertów łącznie z podatkiem miejskim będą następujące:

Rząd 1-2	zł. 54.-	Rząd 12. 13.	Zł. 36.-	
" 3. 4. 5.	" 49.-	" 14. 15.	" 31.-	Kupon do łoży Zł. 44.-
" 6. 7. 8.	" 44.-	" 16. 17.	" 26.-	Balkon " 18.-
" 9. 10. 11.	" 40.-	" 18. 19.	" 21.-	

Bilety ABONAMENTOWE oraz na poszczególne koncerty już nabywać można w Kasie Filharmonji, ul. Naruto-  
wicza 20. Dyrekcja zastrzega sobie ewentualne zmiany.



Grang-Kino.

Wczorna inauguracja sezonu.

W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste otwarcie „Grand - Kina” — seans dla zaproszonych gości, prasy i władz. Kompletnie odrestaurowana sala przedstawia dziś przemila bombonierkę. To wszystko co działo pod czas wielotygodniowego remontu nie sposób jest opisać, należy to zobaczyć. „Grand - Kina” „Grand” przedstawia dziś śliczną bombonierkę. Podobnie luksusowego lokalu nie posiada dziś żaden kinoteatr łódzki.

Na inauguracji zaprezentowano nam „Niepotrzebny człowiek” z Emilem Janningsem w roli tytułowej. Publiczność nie miała słów zachwytu. Należałoby opowiedzieć po kolei wszystkie sceny, każdemu ukazaniu się Janningsa na ekranie poświęcić chociaż kilka słów. Niestety, zajęłoby to zbyt wiele miejsca.

Stwierdzimy jedno: kto chce doznać prawdziwego wzruszenia, niech pójdzie obejrzeć „Niepotrzebny człowiek”. Kto chce po wyjściu z kina doznać ulgi, poczuwszy, że sposobność doskonalenia się nie została przezeń utraczona na zawsze — niech pójdzie na „Niepotrzebny człowiek”. Niech zwróci uwagę na takie momenty, jak ten, kiedy Jannings słucha na galerii gry na skrzypcach własnego syna, albo gdy ten ostatni wsiadając do samochodu podaje ojcu jałmużnę. Niech ci, którzy uważają, że należy obejrzeć „Niepotrzebny człowiek”, zwrócą uwagę na scenę, gdy w wigilię Bożego Narodzenia ojciec przegląda się przez okno zasiadającej do wieczery swej rodziny, w chwili później zaś zapytany przez syna, odpowiada: „tak, mam dom i jestem bardzo szczęśliwy”. Odczłodził. Śnieg pada. Film się kończy...

Pójdźcie obejrzeć „Niepotrzebny człowiek”.

Pełna tabela wygranych siedemnastego dnia ciągnięcia 17-tej loterii państwowej.

W 17-tym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 17-ej państwowej loterii padły następujące wylosy:

GŁÓWNE WYGRANE.

Zł. 15.000 na nr. 44481.

Zł. 10.000 na n-ry: 145532 147713.

Zł. 5.000 na n-ry: 5313 744403 76695 84614

99294.

Zł. 3.000 na n-ry: 3882 6819 12510 107939

120878 121370 133673.

Zł. 2.000 na n-ry: 5166 5556 6270 20887 52425

79214 95323 99438 121542 130774 135222 148794.

Zł. 1.000 na n-ry: 25267 29566 33227 35321

48244 61198 65665 78061 79227 83268 84957 89692

93322 96182.

Zł. 600 na n-ry: 1204 1448 12280 13639 13885

39886 43255 46150 58730 65217 72584 79381 88435

88787 96895 102697 121015 121301 129844 143700

148614.

Zł. 500 na n-ry: 5706 7335 7468 9868 9980

11105 11653 12181 14158 14829 15509 15592 15078

15744 15892 18453 19714 19835 20035 20647 23512

25937 26939 29996 31726 32859 33357 33509 34137

34416 35030 35978 36209 41285 41541 42091 42134

44730 46397 46588 48829 52373 52997 53169 54324

54514 55043 221 665 57446 59619 63092 404 66893

67457 68193 69353 512 536 590 70680 70730 749

72181 184 905 74455 75139 143 936 76682 77178

310 79709 80250 726 81307 82247 85277 88065 484

750 90649 818 91038 085 195 556 92628 646 94310

932 96676 976 98529 100058 101050 981 103709

105295 404 692 106796 873 108478 11274 119301 488

116357 376 996 118233 754 774 974 119301 488

124191 125007 126583 127162 431 512 754 760

129643 131324 132537 133160 134110 13 949 138838

145992 141232 143833 144986 147915 146351 457

145437 148733 149145 150544 506 151531 152 5

154537

STAWKI PO 250 ZŁ.

6 27 73 101 157 316 387 414 459 489 576 580

640 775 779 894 967 975 987 1069 114 299 455

463 515 521 583 689 756 805 853 887 2037 041

113 412 474 602 685 696 820 860 932 3197 311

419 472 499 610 651 671 702 830 4016 281 352

485 710 730 748 5187 393 644 729 736 935 992

6022 085 258 360 473 475 508 557 567 713 736

791 814 7027 144 174 253 669 779 811 8017 217

227 468 747 764 781 969 9016 119 128 134 1556 164

214 260 326 400 443 517 522 624 665 691 758 849

851 951.

10162 231 288 343 399 445 459 481 519 549

556 573 619 11015 114 210 244 301 500 673 709

772 121124 280 393 541 570 711 802 830 922 943

972 13021 058 131 184 270 287 359 416 512 588

748 940 973 14010 201 382 429 525 863 936 15171

224 327 538 562 601 654 814 16087 124 277 324

360 728 17179 198 235 389 451 504 640 740 765

886 892 898 980 18003 250 274 275 318 408 511

594 599 651 787 827 19010 050 054 060 247 366

443 516 523 602 654 664 869 918 978.

20094 249 386 502 644 771 876 989 22025 030

068 070 091 105 181 183 300 311 410 536 544

570 633 705 755 799 852 879 906 974 23119 190

455 735 862 949 24137 173 175 242 249 289 515

516 612 744 769 773 803 880 934 946 25257 439

460 642 794 824 988 26044 079 384 763 878 984

27005 137 257 544 563 979 28060 612 745 831

29083 122 268 364 427 464 581 598 736 768 840

866 990.

30113 181 233 294 348 351 450 456 580 594

657 774 781 818 854 901 917 743 31009 109 122

195 512 531 645 809 855 92036 318 414 857 33027

028 261 310 370 428 494 602 605 615 628 754 874

34128 219 282 319 358 450 463 793 35144 187 285

457 542 551 648 723 816 36126 225 474 758 37109

136 278 468 536 584 586 631 786 912 38004 210

423 596 584 586 631 786 912 38004 210 423 596

605 39029 108 132 149 205 207 253 455 788 805

825.

40042 158 178 399 401 463 467 586 694 945

41153 214 294 325 344 345 423 465 468 538 550

601 644 795 796 801 849 858 896 903 914 977 998

42000 032 519 541 598 627 706 730 890 964 43095

127 195 212 414 783 834 872 874 876 909 993

44021 142 187 264 268 518 585 906 923 943 950

981 45115 289 308 318 333 417 589 898 863 864

46301 377 448 449 463 623 705 783 609 814 823

892 980 47210 234 248 250 266 350 643 837 870

950 48003 164 241 354 381 486 606 660 827 938

973 49106 349 397 469 568 609.

50242 278 434 566 691 775 853 939 967 51330

339 471 548 624 635 685 713 891 918 52071 287

444 683 841 53034 040 265 643 733 786 939 979

54024 295 540 574 654 707 771 843 848 872 878

883 933 55052 171 201 208 256 504 580 631 823

824 844 976 996 56060 072 095 140 142 198 231

363 370 394 468 500 639 679 761 57015 174 222

258 288 331 514 601 633 701 905 58085 319 365

368 419 450 493 754 771 59271 410 522 782 809

850 858 884 891 905 976.

60008 037 062 190 297 497 513 531 669 684 847

853 887 61011 019 100 106 140 169 285 368 403

497 619 755 888 918 62095 172 223 304 319 510

575 885 63052 059 082 105 160 282 338 375 392

405 452 464 462 603 673 815 842 876 903 936

64039 132 164 188 189 321 476 618 625 655 716

720 799 880 882 900 988 65065 084 155 185 222

263 334 361 425 474 485 517 558 66061 170 179

315 328 447 449 467 543 705 745 786 927 972 67031

035 168 225 255 319 376 554 561 774 811 816 823

875 947 68393 403 448 453 462 497 504 612 747

791 895 964 69123 168 366 478 487 692 711 755

975.

70005 027 084 137 217 137 217 317 511 599

620 710 782 908 985 71098 119 434 632 791 797

836 845 971 989 72109 112 176 245 314 337 353

468 783 877 989 73131 143 244 351 490 542 565

708 844 855 957 74038 181 277 287 371 413 469

547 608 633 648 683 738 755 775 786 865 925 963

75023 105 287 290 394 469 534 606 640 755 811

818 831 871 905 935 76146 149 415 522 601 626

667 888 901 77030 149 185 209 268 307 409 677

698 745 810 837 863 78017 295 349 475 545 799

877 79198 207 233 273 397 416 626 714 731 834

911 924.

80074 094 179 244 265 296 442 479 485 588

667 733 759 804 808 885 890 933 81170 190 197

326 328 346 437 606 729 843 870 913 959 998

82058 183 197 202 252 328 533 538 570 759 83009

309 315 318 561 600 674 735 753 924 84017 076

175 205 240 388 516 581 608 631 646 845 865 893

895 951 85036 166 335 545 586 690 761 826 86005

027 148 188 309 324 360 412 445 483 492 530 736

764 791 905 975 87114 255 312 605 609 700 768

833 975 88093 162 230 311 392 544 562 575 580

582 583 748 780 89026 100 186 208 220 256 256

541 548 551 557 740 753 827 952.

90007 115 183 225 462 472 543 662 823 850

873 885 913 91075 136 161 314 359 499 521 690

926 92230 316 323 631 668 899 93002 091 141 435

512 93646 715 797 855 94244 463 551 670 706 897

95102 175 232 372 536 719 760 775 897 987 96044

285 301 535 637 675 690 866 984 97018 036 162

203 342 363 380 488 511 609 636 646 666 795 915

98037 054 108 214 597 628 639 707 904 99051 076

093 247 284 403 435 498 584 611 729 777.

100025 184 434 452 562 565 583 602 800 897

909 990 101048 250 309 331 379 732 829 102030

261 272 304 333 423 495 555 558 602 632 644 708

744 844 946 962 103133 197 243 270 344 469 508

532 632 796 822 945 104011 073 176 241 576 641

771 921 105018 074 189 396 509 521 665 771 852

862 913 106020 152 165 258 736 821 920 993

107118 138 242 287 468 526 642 736 739 847 893

108016

## Pod znakiem oszczędności.

Na początku bieżącego roku skarbowego wykonawczego — wbrew poglądom pesymistów — głosiliśmy pogląd, iż rząd zdoła znaleźć pokrycie dla 2 i pół miljarða złotych wydatków. Twierdziłszy wtedy nawet, iż na upartego rząd zdołałby wydestać większe wpływy; twierdziłszy jednak, że w rozbudowie budżetu należy bezwzględnie zachować amiar.

Uplywające już pierwsze półrocze budżetowe 1928/29 potwierdziło wszystkie te tezy. Rząd wykonywa budżet zupełnie ściśle. Nie zachodzi obawa, najślabszą nawet, deficytu przy końcu roku. O tyle tok wypadków zadał kłam poglądom głoszonym przez pesymistów.

Jednocześnie atoli sytuacja gospodarcza zda się skłaniać czynniki miarodajne do rewizji rozbudowanego budżetu. Rząd obecny, który tem się różni od poprzednich, że najszybciej rozumie potrzeby gospodarce chwili, przystąpił do układania wstępnych planów na rok 1929/30 pod znakiem wyjątkowej oszczędności.

Oblega wersja, pochodząca ze źródeł półoficjalnych, wedle której budżet ma być okrajany do 2 miliardów złotych. Podobne centralne władze poszczególnych resortów otrzymały wskazówki, zalecające zmniejszenie przewidywanych wydatkowych we wskazanej proporcji.

Zmniejszenie budżetu o 20 procent stanowi niewątpliwie zadanie nielada. Wydatki państwowe zawsze i stale uławniają dążność ekspansywną. Trudno jest je ograniczać zwłaszcza w naszych warunkach. Sprowadzenie budżetu do 2-ch miliardów złotych byłoby, że tak powiemy, sprowadzeniem go do granic minimum egzystencji Rzeczypospolitej.

Mimo to, jeżeli wersja o redukcji budżetu jest prawdziwa, należy wysiłkowi rządu gorąco przyklasnąć.

Uważamy, iż rok najbliższy szczególnie nadaje się dla polityki oszczędnościowej. Pogląd ten łączymy z poglądem naszym na sprawę reformy systemu podatkowego w Polsce.

Dla każdego bowiem jest widoczne, że problem reformy podatkowej, co najmniej t. zw. małej reformy, stał się z dnia na dzień coraz bardziej palący. nierównomierność podatkowa, przeciążenie podatkowe miasta stanowi chroniczną zapórę w gospodarstwie rozwoju krajów.

Weszłej kadencji sejmowej rozbiły się a limine reformatorskie usiłowania rządu. Rząd dawał niejednokrotnie do zrozumienia, że ma świadomość wielkiej krzywdy podatkowej, jaka dzieje się miastom. Konieczność budżetowa zmuszała atoli do tworzenia juncimów między odciążeniem podatkowym miasta, a jednoczesnym znacznym zwiększeniem podatków płaconych przez wieś.

Większość chiłńska obaliła wstępne projekty rządowe. Być może, że taktycznie nie trafniej byłoby projekty obciążające wieś (podatek gruntowy, podatek od budynków, przebudowa podatku dochodowego) bardziej rozłożyć w czasie. Przez

to stałyby się one łatwiejsze do zniesienia dla większości sejmowej.

Gdyby rząd znalazł pokrycie dla strat, związanych dla skarbu z odciążeniem miast w redukcji budżetu — juncim między odciążeniem miasta a obciążeniem wsi byłoby rozluźnione. Rząd mógłby eszelonować projekty obciążające wieś. Miałyby wleceć czasu i swobody działania w zamierzonej reformie podatkowej.

Oto dlaczego uważamy, że właśnie rok najbliższy, jako rok predestynowany na okres reformy podatkowej, powinien być zarazem okresem oszczędności. Nie wątpimy, że rząd obecny, który okazał się rzadem energii na wszystkich polach — także i na polu oszczędności, gdy zachodzi potrzeba, takim rzadem się okaże.

Dr. A. Z.

## Kwestja tranzytu przez Rosję jest przeszkodą w wywiezieniu zakupionej przez Sowiety manufaktury łódzkiej.

Jak to już donosiliśmy sowieckie przedstawicielstwo w Warszawie, po kilku gotwałych staraniach, uzyskało z Moskwy licencje przywzowowe, umożliwiające zrealizowanie zamówień na łódzkim rynku na kilka milionów dolarów.

Niezależnie od tej wstępnej tranzakcji „Torgpredstwa” w Warszawie poczyna kroki celem uzyskania w „Gospłone” (plan państwowy) pozycji handlowych na zakup w Łodzi w przyszłym roku większych partii towarów i przedzwy.

W związku z tem iż nowy rok budżetowy Z.S.S.R. rozpoczyna się w październiku, sprawa ta w obecnej chwili ma być rozstrzygnięta.

Tymczasem na przeszkodzie stanęło żądanie ministerstwa przemysłu i handlu udzielenie związkowi eksportowemu polskiego przemysłu włókienniczego zezwolenia na tranzyt przez Rosję łódzkiej manufaktury na sumę 30 tys. dol., przeznaczonej dla Persji. Jak to już donosiliśmy, Sowiety zezwolenia tego nie wydały, motywując to tem, iż pomieniony związek nie wykorzystał posiadanego w ciągu 3 ostatnich miesięcy zezwolenia na tranzyt przez Rosję manufaktury za pół miliona dolarów.

W charakterze represji za nie udzielenie powyższego zezwolenia ministerstwo przemysłu i handlu uniemożliwiło

wwóz do Polski szeregu terminowych towarów, co z kolei spowodowało wstrzymanie zakupów sówietów w Polsce.

Przy tym stanie rzeczy w dniu wczorajszym w godzinach wieczornych zarząd „Torgpredstwa” w Warszawie w drodze telefonicznej zakomunikował czynnikom łódzkim, zainteresowanym w dojsciu zakupów do skutku, iż sytuacja jest krytyczna, gdyż, o ile wysunięte żądanie tranzytu nie zostanie cofnięte, to posiadana przez przedstawicielstwo licencja straci ważność, ponieważ termin jej upływa z dniem 1 października, co z kolei spowoduje zaanulowanie zakupów.

Niezależnie od tego wytworzył się wówczas sytuacja, która uniemożliwi „Torgpredstwu” uzyskanie w planie zakupów na rok przyszły pozycji na transakcje w Łodzi, przyczem zamówione obstarunki zostaną rozpartycypowane między przedstawicielstwa handlowe Z. S. S. R., innych państw.

Przypuszczać więc należy, iż związek eksportowy przy żądaniu swem obstarwać nie będzie w zrozumieniu, iż dla Łodzi utrata możliwości handlowych z Rosją oraz gotowej kilkumilionowej transakcji jest znacznie ważniejszą aniżeli wykonanie 30 tysięcznego zamówienia dla Persji. (C.)

## W notesiku busnessmana.

**NAJWIĘKSZE SKŁADY REZERWY ZBOŻOWEJ** około 12.000 ton, będą utworzone w Warszawie, gdzie do magazynowania użyto składow Miejskiego Wydziału Zoopatrywania. W Bydgoszczy na rezerwy przeznaczone elewatory i składow, istniejące przy kilku młynach prywatnych. W Toruniu i Poznaniu wybrano na ten cel większe składow. Nie baczna te stałe i systematycznie dokonywane zakupy, młyny prywatne nie odczuwają żadnych trudności w zakupowaniu zboża dla potrzeb przemiatu, gdyż dowóz jest dostateczny, a zakaz wywozu czyni niemożliwym odpływ zapasów zagranicę. Ogólna ilość zboża rezerwy, wynosić ma 100.000 ton dla całego państwa. Osiągnięcie tej cyfry jednakże stanie się możliwym dopiero po zakończeniu budowy serii wielkich elewatorów w Lublinie.

**ROKOWANIA Z GDAŃSKIEM** poświęcone będą prócz kwestji podziału dochodów celnych także sprawie równouprawnienia kupców gdańskich w Polsce. Zwłaszcza że drugie zagadnienie jest bardzo doniosłe dla kupiectwa polskiego.

Łódź, 26 września.

**DLA EMIGRANTÓW** konsulat amerykański rozpoczął wydawać w najbliższym czasie, karty wstępu: żonom, mającym zamiar wyjechać do swych mężów, a dzieciom (do 21 lat), wyjeżdżającym do rodziców, zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych, a nie posiadających jeszcze obywatelstwa amerykańskiego. Karty będą wydawane kolejnością złożonych podań.

**CUKROWNIE** przygotowują się do przyszłej kampanji. Spodziewają się w tym roku produkcji 632 tys. ton cukru białego kryształowego. Były to rekord. Na sfinansowanie kampanji zaczęły cukrownie jak w latach poprzednich a wane kredytowe w Anglii.

**NAD KODEKSEM HANDLOWYM** ogólnopolskim obraduje obecnie komisja kodyfikacyjna. W obsadach uczestniczy przedstawiciel ministra przemysłu i handlu.

**ODZNACZENIA PRZEMYSŁOWE** będą uroczyste rozdaniem ministra przemysłu i handlu. Projekt przewiduje następujące odznaczenia „Grand Prix”, medale złote i srebrne oraz listy pochwalne.

## GIELDY.

**URZĘDOWA CEDULA GIELDY WALUTOWEJ** z dnia 25 września 1928.

**GOTÓWKA:** Dolar —, Funt angielski 43.22.50, CZEKI: Belgja 123.90, Holandia 357.55, Londyn 43.23.50, 43.23.25, Nowy Jork 8.90, Paryż 34.83.50, Praga 26.42.50, Szwajcaria 171.52, Sztokholm 238.55, Wiedeń 125.53, Włochy 46.63 i pół, Marka niemiecka 212.52.

**PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE**  
Dolarówka 91, 91.50, 5-proc. konwersyjna 67, 5-proc. konwersyjna kolejowa 61.15, Dolarowa 86.50, 86.25, Kolejowa 103, 8-proc. Banku Gosp. Krajowego 94, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 52, 52.25, 8-proc. listy zastawne ziemskie zł. 79, 4 i pół proc. m. Warszawy zł. 52.75, 52.50, 8-proc. m. Warszawy zł. 71.50, 8-proc. m. Łodzi 67, 8-proc. Polskiego Banku Komunalnego 81.75.

**AKCJE.**  
Bank Dyskontowy 135, 135.50, Bank Handlowy 117, Bank Polski 178, 178.25, Bank Zachodni 32.50, Spies 185, 187.25, Siles i Światło 135, Cukier 63, Firley 67.50, Węgiel 108.50, 107.50, 108, Nobel 29, Cegielski 46.50, Modrzewów 40.75, 40.50, Ostrowieckie Serja I B. 112, 114, II B. 106, 109, Parowozowy 40, 39.50, Starachowice 52.50, 52.

**NOTOWANIA BAWELNY.**

**Liverpool,** 24 września. Bawelna amerykańska. Zamknięcie: styczeń i luty 9.53, marzec i kwiecień 9.57, maj 9.58, czerwiec i lipiec 9.57, sierpień 9.53, wrzesień 1929 roku 9.51, wrzesień 1928 r. 9.77, październik 9.62, listopad 9.52, grudzień 9.53, loco 10.42.

**Liverpool,** 24 września. Bawelna egipska. Zamknięcie: styczeń 17.50, marzec 17.65, maj 17.75, lipiec 17.83, październik 17.20, listopad 17.35, loco 18.30.

**Aleksandria,** 24 września. Bawelna egipska. Gielda nieczynna.

**Nowy Jork,** 24 września. Bawelna amerykańska. Otwarcie: styczeń 18.48—51, marzec 18.45—50, maj 18.42—45, lipiec 18.32—36, październik 18.62—64, grudzień 18.56—62. Środek: styczeń 18.39, marzec 18.34, maj 18.45, lipiec 18.26, październik 18.55, grudzień 18.42. Zamknięcie: styczeń 18.79—80, luty 18.73, marzec 18.68—74, kwiecień 18.69, maj 18.70—73, czerwiec 18.62, lipiec 18.13, październik 18.78—81, listopad 18.82, grudzień 18.83—85, loco 19.05.

**Nowy Orlean,** 24 września. Bawelna amerykańska. Zamknięcie: styczeń 18.20—22, marzec 18.23—27, maj 18.22—26, lipiec 18.16, październik 18.07—08, grudzień 18.19—20, loco 18.37.

Z sądu handlowego.

## Splata długów

przez firmę Landsberger, Sittenfeld i Redel.

Firmie „Landsberger, Sittenfeld i Redel”, wyrób i sprzedaż mebli przy ulicy Narutowicza Nr. 6, sąd okręgowy w wydziale handlowym na początku czerwca r. b. odroczył wypłatę na przeciąg trzech miesięcy, ze względu na krytyczne warunki, w jakich firma ta znalazła się wobec okresu letniego, sezonu martwego dla przedsiębiorstw meblowych.

Obecnie firma korzystając z dobrodziejstwa rozporządzenia Prezydenta z dnia 27 grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości przed upływem tego terminu zwróciła się ponownie do sądu z podaniem o otwarcie postępowania układowego, ponieważ wobec ogólnych warunków życia gospodarczego poprawa stanu finansowego jest niestety zbyt powolna, aby mogła liczyć na całkowitą sanację tegoż stanu w ciągu kilku miesięcy. Jako propozycję układową wysunęła ona spłacenie wszystkich swoich długów wierzycielom w pełnej ich wysokości, jednakowoż bez procentów w ciągu dwóch lat od daty uprawomocnienia się wyroku, zatwierdzającego układ zapobiegawczy.

Sąd po wysłuchaniu sprawozdania nadzorczy sądowego postanowił odrzucić decyzję co do otwarcia postępowania układowego do czasu wysłuchania opinii biegłego o propozycjach układowych firmy w związku z jej stanem interesów, i w tym celu wyznaczył biegłego, udzielając mu odpowiedniego terminu na zapoznanie się ze stanem przedsiębiorstwa.

Po upływie tego terminu biegły wydał korzystną opinię o stanie przedsiębiorstwa gdyż majątek firmy oszacował na 209.000 zł. zaś długi na 139.000 zł. i w tym stanie rzeczy sąd uważał, że firma będzie mogła wywiązać ze swych propozycji układowych, wobec czego na posiedzeniu w dniu 24 b. m. postanowił zarządzić otwarcie postępowania układowego w powyższej sprawie, o czem ogłosił wierzycielom przez podanie treści decyzji w czasopiśmie miesięcznym i polecił sędziemu komisarzowi ustalenie listy wierzycieli przez wyznaczenie terminów na sprawdzenie wierzytelności. Tym więc sposobem wierzyciele firmy mogą liczyć na całkowite spłacenie swoich należności, jednakowoż bez żadnych procentów.

W tymże samym dniu miał być zatwierdzony układ wierzycieli w upadłości Romana Gertnera, lecz wobec złożonego sprzeciwu przez wierzycieli, nie zgadzających się na układ, sąd sprawę odroczył na inny termin, na który będą wezwane strony i sprzeciwiający się wierzyciele.

Na poprzedniej sesji wydziału handlowego sąd w dniu 21 b. m. postanowił przedłużyć termin listu gieldowego upadłemu Aleksandrowi Arndtowi na dalsze trzy miesiące t. j. do dnia 5 grudnia r. b.

W sprawie firmy „Maksymilian Szyfer—Towarzystwo Wyróbów Wełn.” której termin odroczenia wypłat już ubiegły, zaś firma ta nie zgłosiła wniosku do sądu co do dalszego przedłużenia odroczenia lub otwarcia postępowania układowego — postępowanie odroczenia wypłat umorzyl.

LEKARZ - DENTYSTA

**FELIC A ROZEN**

Kilińskiego 49, telefon 54-36.

powrócił.

Przechodząc przez ulicę rozejrzyj się uważnie, unikniesz kalectwa i śmierci.

Zrzeszenie Kobiet Żyd. W. I. Z. O.  
Al. Kościuszki 21.

Dziś, 26 września b. r. o godz. 8.30 wiecz. punkt. wygłosi odczyt decant uniw. warsz.

prof. dr. MAJER B. LABAN

n. t. „Życie prywatne Żydów w Polsce w wieku XVI—XVIII”

Bilety dla członkiń i wprowadzonych gości w cenie 1 zł. przy wejściu.

**Dr. H. Rózaner**

Choroby skórne i weneryczne

Narutowicza 9 — powrócił

**Dr. Leon Szajerowicz**  
powrócił.

Choroby wewnętrzne (spec. serc) przez m. anym. (tarj.) choroby kobiece, do 11 r. i 5-7 w TRAUGUTTA 8. Tel 35-71.



**DZBANKI**, imbryki i wogóle wszystkie naczynia kuchenne, powinny być zawsze idealnie czyste i lśniące. Nic dziwnego, że każda gospodyni szczeni się wzorowo utrzymaną kuchnią. Kto raz wypróbował Vim, ten bez niego obejść się nie może. Vim przedmioty wilgotnym gałką posypanym Trzem, a następnie doprowadzać do polysku miękką ścierką.

Vim może być używany nie tylko do naczyń kuchennych lecz również do wszystkiego w domu co tylko wymaga czyszczenia i polerowania. Vim sprzedaje się w małych paczkach jak również i w dogodnych puszkach.

**VIM**

Lever Brothers Limited, Anglia.

**Dr med. RAPEPORT**  
Urolog

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.  
ul. Prez. Narutowicza 25 (Dzielna)  
telefon 44-10  
Przyjmuje od 1-2 i 4-8.

**Dr. J. PIK**

Przeprowadził się na ul. Żeromskiego 36 (Pańska) róg Zielonego Rynku. tel. 75-50.  
**Chor. nerwowe i wewnętrzne**  
Psychiczne leczenie cierpień duchowo-nerwowych.  
Przyjmuje od 12-15-1 dla niezamożnych ceny lecznic.

**Dr. med. P. BRAUN**

przeprowadził się na 6-go Sierpnia Nr 1. (Benedykta) tel. 40-26  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych leczenie światłem. (Lampa kwarcowa)  
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-10 p.

**Doktor Klinger**

Choroby weneryczne, skórne i włosów  
leczenie lampą kwarcową  
Andrzeja Nr. 2  
Tel. 32-28.  
Godziny przyjęcia: od 1.30-2.30 dla Panów od 6-8 dla Panów  
Wnieśliście i świadczenie 10-12

**Dr. med. St. Bibergal**

Monuski 11, telefon 63-22.  
**POWRÓCIĆ**  
Choroby skórne i weneryczne elektroterapią.  
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 wiecz.

**Dr. med. Z. DATYNER**  
UROLOG

choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.  
Przyjmuje: od 8-10 rano i od 6-8 w. Wramowicza 11 (daw. Ogińska) Telefon 48-95.

**Dr. med. L. PIKIELNY**  
urolog

Choroby nerek, pęcherza, dróg moczowych.  
Przyjmuje od 4-7  
**NAWKOT 8.**  
powrócił.

**B. Markus-Nusbaumowa**  
powróciła

Piotrkowska 51 tel. 21-23. Godz. przyjęcia 3-7

**Biegli dzwiarze** (Stricker) i mechanicy na specjalne maszyny do szycia, mówiący po niemiecku poszukiwani na stałe. Podróż bezpłatna. Kutenkuller Strickwaren-fabrik, Gdańsk. Lekarz-dentysta

Lekarz-Dentysta **JAKOB ROTENBERG** Piotrkowska 79, (IIa brama) i Al. Kościuszki 22 I p., front tel. 64-24.

**Pończochy jedwabne**

i inne suknie trikotinowe i t.p. przy muje do reperacji.  
ul. 6-go sierpnia 76, III piętro. Tania, bo w prywatnym mieszkaniu

**ODCISKI**  
ZGRUBIENIA I BRADAWKI  
USUWA BEZ BÓLU I BEZPOWROTNE  
**KLAWIOL**  
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA AP. KOWALSKI

Lekarz-Dentysta **FELIKS Seidengart** Zawadzka Nr 10 telefon 39-26 przyjmuje od 10 do 1 i od 3 do 7-ej.

Lekarz-Dentysta **F. Korowicz** przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz. 4-7 wiec

**KURTOWNIA FUTER**  
- p. f -  
**Tyger i Glatter**  
Piotrkowska 43 i 29, tel. 24-77 i 13-21, polecają futra p. n. najwyższych paryskich mod. i oraz bogaty wybór skór wszelkiego rodzaju. - Ceny przystępne.  
Uwaga: Pracownia kuśnierska na miejscu

**Zakład Krawiecki i amski SZ. KACZKA**  
9-go Sierpnia (Benedykta) 10  
Sezon jesienny i zimowy rozpoczęty.

**Przyjęcie do plisowania** materiały p. g. najnowszych wzorów  
Ceny za plisowanie materiałów na mundurki niższe.  
Narutowicza 51 m. 31 I p. front.  
Oryginalne paryskie **paski - gorsety** **wykwinta bielizna** **nowości sezonowe** Andrzejka 7 m. 8 front.

**PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH**  
**KOWALSKINA**  
USUWA NAJSILNIEJSZE **BOLE GŁOWY**  
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA AP. KOWALSKI WARSZAWA.



**Jedno nieznaczne przesunięcie skali... i Europa gra!**



Stacje, których innymi aparatami dotychczas nie mogliście używać, odbieracie w rzeczywistości i czysto za pomocą Telefunken - tego arcydzieła wśród wyrobów Telefunken. Wybudowany w skrzynce mahoniowej - zewnątrz zaopatrzony w najnowsze ulepszenia, jak możliwość połączenia z gramofonem, elektryczne oświetlenie skali i inne techniczne uzupełnienia. Żądać próbnego pokaz u sprzedawcy radjoprętu!

**TELEFUNKEN**

Długoletnie doświadczenie - najbardziej nowoczesna Konstrukcja!

**JEDYNY SPECJALNY (OD 1863. EGZYSTUJĄCY) ZAKŁAD**  
**KEFIRU LECZNICZEGO K. SIGALINY**  
WYPIC MOŻNA NA MIEJSCU, DOSTAWA DO DOMU NA ŻĄDANIE  
UL. NARUTOWICZA (DZIELNA) 6, TEL. Nr 4640.



Na białym cukrze-gwarantowanej czystości  
**KANTOROWICZA SOKI OWOCOWE**  
do legumin, ciast, potraw i napoi  
dla szpitali i osób chorych: **MEDYCYNALNE-WIŚNIOWY**  
i **MA INOWY!** Firma mówi za dobroć towaru!  
**ORANŻADA! ORANŻADA!**  
wyśmienity napój z pomarańczy  
**HARTWIG KANTOROWICZ** Nast. S. A.  
Poznań.

**Magazyn Warszawski**  
właściciel **Z. NAJMAN**  
Konstantynowska 12, tel. 36-89.  
Na sezon jesienny i zimowy poleca w wielkim wyborze Najelegantsze ubiory męskie, damskie i dziecięce oraz futra damskie i męskie.  
**Ceny przystępne. - Dogodne warunki.**  
UWAGA: Dla pp. urzędników na spłaty miesięczne.

NA NAJDOGODNIEJSZYCH WARUNKACH SPŁATY miesięczne lub fygodn.

ubrać się możesz tylko w Zakładzie Krawieckim Męskim J. CETTERA

(istn. od 1911 r.) Łódź, PIOTRKOWSKA 229,

Wykonanie akuradne. Usługa solidna.

gdzie wszelkie zamówienia wykonywane są z towarów bielskich, tomaszowskich, zgierskich i innych Urzędnikom państwowym i komunalnym specjalny rabat.

Wykonanie akuradne. Usługa solidna.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystryczny przy Górnym Rynku Piotrkowska 294, tel. 22-89

Porada 3 złote

Wizyty na miesiąc. Zabiegi i operacje od umowy. Kapele świetlne. Naswietlania lampy kwarcowej Roentgen. Elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.

W niedziele i święta do godz. 2 po p.

CHIRURGO - MEDICA.

Skład narzędzi chirurgicznych i lekarskich. Łódź, Traugutta (Krótka) 8. Telef: 70-64.

WSZELKI BÓL GŁOWY

PROZĘK OD BÓLU GŁOWY... ZNAKOMITIE „SOWA”

wyrobu laboratorjum przy aptece ST. HAMBURGA i S-ki w Łodzi. Główna 50

DOM

do sprzedania. drewniany w dobrym stanie i 1/2 morgi placu. Tomaszów-Maz. ul. Długa.

Dr med.

A. Mazur. Choroby uszu, nosa, gardła, krtań wady głosu i wymowy. Wschodnia Nr. 65 (Piotrkowska 46) Telefon Nr. 66-01.

N. JELENKIEWICZ

Choroby wewnętrzne. Przyjmuje od g. 5<sup>30</sup>-6<sup>30</sup>. Zawadzka 23, tel 46-75

Dr. Ludwik Falk

Nawrot № 7, telefon 28-07. Choroby skórne i weneryczne od 10-12 i 5-7.

Wypożyczalnia

książek. tania do nabycia. Dzwonić 26-33. do 11-1.30 i 4-7.

CHEMIK

branżi kosmetycznej (siła pierwszorzędna) poszukuje współpracownika z kapitałem do 30 000 zł., egzystencja zapewniona. Oferty sub S. A. Z. do admin. „Rep.”



WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTWA

WIELKI WYBÓR

LAMP Elektrycznych

po cenach niskich poleca fabry. lamp i wyrobów z brązu M. BURAKOWSKI Piotrkowska 37. Tel. 21-25.

Konsumentom Elektrowni na spłatę ratami miesięcznymi.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcyjnar. uszu i rmy „Altesse-W st”

fabryka tutek i bibulek papierowych. Spółka Akcyjna w Krakowie.

odbędzie się dnia 10 października 1928 r. o godzinie 6-ej po południu w lokalu firmy „Altesse - W st”

Spółka Akcyjna w Krakowie ul. Długa Nr. 17, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia
2) Przedłożenie i zatwierdzenie bilansu
3) Podwyższenie kapitału akcyjnego o 150.000 zł.
4) Wnioski akcjonariuszy.

Obrazy

Aksentowicza, Fałatu, Hofmana, Wojciecha Kossaka, Filipkiewicza, Wyczółkowski i innych.

okazyjnie do sprzedania

Wiadomość: Cegielniana 6 m. 8

Poszukuję

inteligentnej Panny

dobre obeznanej w muzyce, na godzinę popołudniową do 9-letniej dziewczynki. Referencje pożądan. Zgłaszać się od 2-4 po poł. Cegielniana 2 m. 2.

Dr. med. I. Dynenson

choroby dzieci. Południowa 9 tel. 23-70. Przyjmuje od 3-5 po poł.

Młody inżynier chemik

z praktyką w ruchu i laboratorjum poszukuje posady. Poważne referencje. T. M. Z. do administracji.

A. A. KUPIJE różnego rodzaju meble, dywany, futra, maszyny, do szycia. Placę Skwerowa 6, u do najwyższe ceny.

Ch. Łaźnik, Gdańska (Długa) 44, telefon 62-56. Uwaga: za ubrania męskie placę ceny konkurencyjne.

SLONECZNY umeblowany pokój przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia Izraelitka-tce. Nowo-Cegielniana 22 mieszk. 17.

KASA ogniotrwała do sprzedania. Wolborska Nr. 4 u Gospodarza.

KUPIE szafę i nieduży stół w dobrym stanie. Oferty do administracji sub „Meble”.

KARAKULOWE palto sprzedam tanio byle zaraz. Hotel Manteufel, pokój 31.

Posady. Chciesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kurs fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza. Warszawa Żółwia Nr. 42. Kurs wyucza listownie: buchalterii rachunkowości kucpieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kalfigrafii, pisania maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, piśmiennictwa (ortografii). Po ukończeniu świadectwo. Zadzajcie prospektów. 29

Lokale. Pokoje umeblowane oraz mieszkanie poszukuje i poleca Biuro Agentur „Polruch” ul. Piotrkowska Nr. 38 tel. 41-01. 31-X

Kawaler poszukuje pokoju umeblowanego z absolutnie niekrepującym wyściem na kawę i herbatę. Oferty sub „Pokój A” do adm. 26

POSZUKUJE na ul. Piotrkowskiej pomiędzy ul. Narutowicza a Główną pokoju i dużego lub 2 umeblowanych lub bez, z niekrepującym wyściem przy rodzinnym lub do gospodarza. Łaskawe oferty do Republiki pod „S. S.” 27

DO WYNAJĘCIA lokal nadający się na biuro, handlowe. Dzwonić 26-33 od 11-1.30 i 4-7. 27

POSZUKUJE pokoju w śródmieściu. Oferty sub „K. M.” 27

3 POKOJE z kuchnią z wygodami, 2 pokoje z kuchnią z wygodami, minuta od tramwaju. Różana 10, wiadomość u gospodarza 30

ODNAJME pokój inteligentnemu panu. Południowa 58 m. 15 godz. 3-6. 26

POKOJ umeblowany solidnemu panu wynajmę. Przejazd 8 m. 7.

ODNAJME dwa duże, słoneczne, umeblowane pokoje, ewent. małżeństwu z używalnością kuchni. Nowo-Targowa 5 m. 10, godz od 3-5.

POKOJ dla pana Gdańska 67, dozorca wskaże.

ODSTAPIE pokój z kuchnią z meblami lub bez. Piotrkowska 176 II podwórze m. 55.

AGENT obeznany i ustosunkowany po sklepach spożywczych w Łodzi potrzebny na stałą pensję. Wiadomość Ulica Zgierska Nr. 11.

SAMODZIELNA - lekarz - dentysta poszukuje pracy na pół dnia. Oferty „Republika” dla „Samodzielna”.

POSZUKUJE inteligentnej wychowawczyni do dzieci. Piotrkowska 107, m. 19.

CHŁOPIEC terminator lub do zwyczajnych robót potrzebny ze świadectwami, nadto czeładnik do olejnych robót. Zakład malarski, Krause, Zawadzka 23.

FREBLANKA ewentualnie pomocnica z dobrą muzyką otrzyma posadę lub praktykę w szkole freblowskiej Of. L. M. 30

POTRZEBA zdolna manicurzystka od zaraz w zakładzie fryzjerskim. Zawadzka 12.

WYKWALIFIKOWANA panna potrzebna do salonu Mod A. Ciesielskiej, Piotrkowska 109, front, I piętro. 27

MŁODZIENIEC poszukuje posady w jakikolwiek interesie, lub sprzedawcy. Zi. 70 miesięcznie. Oferty sub „Reflektant”.

INTELEGENNA panienka Izr. poszukuje posady do 4- lub 5-letniego dziecka. Łaskawe oferty proszę składać do administracji Republiki sub Wychowawczyni.

POTRZEBNY jest pomocnik kelnera Cegielniana 33, cukiernia.

DZIEWCZYNA młoda do chłopca 2-letniego poszukiwana. Wiadomość u lekarza dentysty Franciszkańska 30 między 3-5 po poł.

MANICURYSTKA potrzebna. Koperska Nr. 30, Fryzior.

WYKWALIFIKOWANY młody tokarz, który także pracuje jako ślusarz, poszukuje stałej posady w fabryce lub warsztacie i t. d. w mieście lub na wyląd. Of. pod „A. G. L.” do admin.

MATURYSTKA obeznana w handlu i branży kucpieckiej poszukuje posady. Oferty pod „Maturzystka”. 28

POTRZEBNY czeładnik szewcki do reperacji. Przejazd 86.

ELEKTROMONTERZY mogą się zgłosić do K. Abramsohn, Zawadzka 6, od godz. 10-12 i od 5-8 p. p.

IZRAELITKA - przystojna, subtelna - pozna kulturalnego młodego pana dla wymiany myśli. Oferty sub: „Kate”.

ZAKOPANE. Pałochowiec posiedzący wszelkie urządzenie poszukuje współnika-ke z kapitałem do założenia pensjonatu w Zakopanem, egzystencja zapewniona. warunki dostępne. Oferty do Republiki „Egzystencja”.

POSZUKUJE szofer na taksówkę. Zgłosić się można od godz. 9 do 7 przy ul. Wólczańskiej Nr. 77. Dozorca wskaże.

POTRZEBA manicurzystka i fryzjerka. Południowa 4.

ZDOLNEJ fachowczyni siły pierwszorzędnej poszukuję do założenia pracowni sukien. Posładam lokal w centrum i jestem również krawcową. Oferty „Zdolna”.

WSPÓLNIKA - finansiste poszukuje reżyser. Oferty sub „Film”.

NINIEJSZEM unie ważnym indeks i matrykulę wydane w Krakowie przez Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego w r. 1919 na imię Mirjam Brandówny.

ZAGUBIONO dokum. Marii Kopec

ZAGUBIONO wóksel wystawiony przez Józefa Kaczora na sumę zł. 65, platny dnia 4-go października r. 1928, na zlecenie p. Adolfa Szerera. Ni niejszy wóksel unieważniam. A Mamolok, Łódź, ul. Pomorska Nr. 66.

ROZDZIAŁ JÓZEF zgubił dowód osobisty wyd. w Łodzi, książeczkę woj skową oraz dowód reperacyjny konia wyd. w powiecie Krotoszyń.

Choroby serca, astma, Sanatorium „Salus”. Dr. Kupczyka Kraków, Szułkińskiego 11. 310-V

10.000 ZŁ. na I N. hipoteki poszukuje. Oferty sub „K. K. K.” do „Republiki”.

SIEDZAC w Filharmonii na przedstawieniu Hamleta, w czasie odegrania wyciągnęli mi portfel z trzydziestoma złotymi i wyciąg z ksiąg ludności. Dawid Lerman, Łódź, u Zachodnia 54. 27

Biegła maszynistka poszukuje posady. Oferty do administracji sub: „Biegła”.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć: Redakcji 6-7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Prenumerata - ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi (wraz z „Republiką”) zł. 4.50, za odnośnienie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicą zł. 7.20. „Express” i „Republika” wraz z odnośnieniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TKŚCIE: 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szpalt). NEKROLOGI I NADEŚLANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zarecz. i zaślub. po ekście 10 zł. Zamieszkiwane o 50 pr. Zagr. o 10) pr. 50 zł. Za terminowy druk ogłoszeń adm nie o dpowiada Drohne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki” sp. z ogr. odb. Piotrkowska 49 i 64.